Wyd. II-gie z pełną dzisiejszą tabelą loterii

10 GR — Warszawa, sobota 14 maja 1938 r. — Opłata pocztowa uiszczona gotówką — Nr 32 — Rok I

NOWA RZECZPOSPOLITA

Za kratami niemieckiego więzienia

Sąd nad hrabiną Wielopolską

Potworne metody śledztwa i niemożność obrony

Wiadomość o skazaniu hr. Wielopolskiej, jakkolwiek jej adwokat warszawski oświadcza, że nic mu o rozprawie i wyroku nie wiadomo, jest istotnie przykrą rzeczywistością. Hr. Wielopolska stanęła w ub. tygodniu przed tzw. Volksgerichtshof'em, czyli Trybunałem Ludowym i jego wyrokiem skazana została na dożywotnie ciężkie więzienie.

Aresztowanie

Dziwnym zbiegiem okoliczności udało nam się uzyskać kilka prawdziwych szczegółów, dotyczących całej tej sprawy i jej toku.

Hrabina Wielopolska aresztowana została w dniu 18 sierpnia ubr. przed południem w pociągu, zdążającym ku granicy niemiecko-francuskiej. Do przedziału, który zajmowała, weszło kilku wywiadowców, którzy po stwierdzeniu personalii polecili hrabinie udać się z nimi. Przewieziono ją do Berlina, gdzie osadzono w więzieniu śledczym w Moabicie.

Już podczas pierwszych przesłuchiwań hr. Wielopolska zrozumiała, że jest podejrzana o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Rozpoczęło się uciążliwe badanie, podczas którego niemieccy wywiadowcy używali wszelkich możliwych metod, by wydusić od przesłuchiwanej jakiekolwiek dowody winy.

Tortura śledztwa

Nie dość na tym. Podejrzaną o zdradę stanu hrabinę umieszczono w pojedyńczej celi i w nocy budzono ją kilkakrotnie, zadając niezwłocznie pytania, zmierzające do wyprowadzenia aresztowanej z równowagi. Przez kilka dni hrabina wytrzymała te próby z podziwu god-

(Dokończenie na str. 2-ej).

Demarche brytyjska w sprawie sudeckiej

Pokój zależny od... prowokacji lub wypadku

Hitler „dąży do odprężenia"

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 14.5. Sojusz francusko - angielski uratował Czechosłowację... Pomimo, że w ciągu ostatnich dwóch dni krążyły w Genewie alarmistyczne wiadomości co do losów Czechosłowacji — **dowiadujemy się dziś ze źródeł miarodajnych, że Hitler wziął pod rozwagę fakt istnienia sojuszu francusko - angielskiego, który znalazł po raz pierwszy zastosowanie w odniesieniu do zagadnienia czechosłowackiego.**

Druga interwencja ambasadora angielskiego Hendersona u min. von Ribbentroppa w środę rano, **nosiła charakter stanowczy oraz ostrzegawczy** i zakończyła się **oświadczeniem Ribbentroppa, że kanclerz Hitler nie tylko daleki jest od myśli za atakowania Czechosłowacji, lecz przeciwnie dąży do odprężenia sytuacji w całej Europie wschodniej.**

Z oświadczenia tego można wywnioskować, że **dyplomacja niemiecka liczy się z ewentualnością rychłego zawarcia nowego trójporozumienia: Paryż — Rzym — Londyn i że wobec te-**

(Dokończenie na str 2-ej)

Nieprawdziwa wiadomość

o „wymianie" hr. Wielopolskiej

Kilka pism podało sensacyjną wiadomość o losach skazanej tydzień temu w Niemczech hr. Wielopolskiej.

Według tych informacji hr. Wielopolska została jakoby we czwartek wieczorem odwieziona do granicy Polski i wymieniona na dwóch Niemców, skazanych za podobne przestępstwa, popełnione w Polsce.

Na podstawie informacji, zaczerpniętych ze źródeł istotnie dobrze poinformowanych, możemy stwierdzić, że wiadomość o „wymianie" hr. Wielopolskiej jest całkowicie nieprawdziwa.

Przypomnienie

Kto z naszych szanownych prenumeratorów nie uiścił jeszcze opłaty za abonament na m. maj dla uniknięcia przerwy w dostawie winien wpłaty tej dokonać jak najrychlej.

WYDAWNICTWO
NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

Jasno i otwarcie

Widma średniowiecza

(w) Telegramy z Austrii donoszą, że studenci hitlerowscy na rynkach miejskich rozpalają stosy i palą na nich demonstracyjnie dzieła autorów katolickich oraz obrońców odrębności austriackiej. To samo działo się poprzednio w Niemczech, gdy Hitler dochodził do władzy.

Stają przed nami na nowo, bezpowrotnie zdawałoby się, zasnute pyłem wieków obrazy średniowiecza, kiedy w fanatyzmie walk religijnych tępiono się wzajem ogniem i mieczem. Roznamiętnione do czerwoności tłumy nie znały żadnej tolerancji, lecz z zaciekłością bez granic usiłowały obrócić w popiół nawet myśli przeciwnika.

Jak dawniej kwestie wiary, tak teraz różnice polityczne poglądów na państwo i rolę w nim człowieka, rozbudzają namiętności mas. Wypowiedziano wojnę swobodzie myśli, wygnano precz wszelką tolerancję. Kto ma władzę w ręku, zmusza innych do wyznawania takich poglądów, jakie sam uważa za słuszne. Wskrzeszono dawne hasło: cuius regio, eius religio — czyje panowanie, tego religia!

Przypominają się bezwzględne słowa kalifa Omara, który kazał spalić bezcenne skarby biblioteki Aleksandryjskiej, mówiąc: „Albo dzieła te zawierają to, co jest w Koranie, w takim razie są zbyteczne, albo też zawierają to, czego tam nie ma, a w takim razie są szkodliwe".

Wraca z powrotem ciasnota pojęć i zacietrzewienie. Skoro ktoś jest przeciwnikiem — to nie ma racji i kwita. Po co obarczać jeszcze mózgownicę balastem jego poglądów! A wszelka krytyka zaciemnia tylko jasność i wyrazistość przekonań, hamuje rozpęd działania.

Tyle krwi przelane zostało dla zdobycia swobód obywatelskich, aby teraz znów deptać je i uważać za szkodliwy przeżytek. Umieli cenić je tylko ci, co je z trudem zdobywali. Dziś swoboda myśli niepotrzebna jest zupełnie tym, co w ogóle nie chcą myśleć. Swoboda słowa drukowanego nie obchodzi wcale tych, co do czytania nie mają żadnej ochoty.

Wszak i słońce ma swoje zaćmienia. Przychodzą czasy, kiedy najoczywistsze prawdy przestają ludziom przyświecać. Ale okresy ciemnoty muszą zniknąć. Oby tylko zbyt wiele szkód nie wyrządziły!

W jamach ziemnych, wśród sztandarów z trupimi głowami

Strajk głodowy 1000 robotników

zatrudnionych na robotach publicznych

GRUDZIĄDZ 14.5. Trwający od poniedziałku 10-go bm. strajk okupacyjny robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych, prowadzonych z kredytów Funduszu Pracy zaostrza się z dnia na dzień. 12-go bm. o godz. 18-ej strajkujący ogłosili strajk głodowy, wywieszając na okupowanych miejscach pracy czarne sztandary z trupimi głowami, symbole strajku głodowego.

Blisko 1.000 okupantów trwa na terenach strajkowych dniem i nocą. Ulokowali się w jamach ziemnych, względnie w doraźnie wykonanych budach z desek lub gałęzi i wiklin. Strajkujący domagają się podwyżki płac i powiększenia ilości dni pracy do 6-ciu w tygodniu. Dotąd byli zatrudnieni przez 3 dni w tygodniu za wynagrodzeniem 2.20 zł dziennie.,

Mieszkańcy żywo interesują się dolą strajkujących.

W czwartek w godzinach wieczornych zarząd miejski m. Grudziądza, działający przez p. Stołowskiego, naczelnika wydziału budowlanego ogłosił, iż wszystkich tych, którzy przystąpili do strajku uważa za zwolnionych z pracy i „wzywa do natychmiastowego opuszczenia miejsc pracy". Strajkujący postanawiają nie reagować na to wezwanie.

Służba miejscowego szpitala przygotowuje się już do ratowania przyszłych ofiar głodówki.

Pełna tabela loterii na stronie 9-tej

Wielka afera przemytnicza

700 tys. zł nielegalnie wywędrowało poza granice Polski

Prokurator sądu okręgowego w Katowicach ukończył dochodzenie w sensacyjnej aferze dewizowej której bohaterem jest inżynier-mechanik żyd, Izydor Drucker, współwłaściciel firmy fabryka rowerów „Silesia" w Katowicach.

Władze otrzymały poufne informacje, że Drucker zajmuje się przemytem walut do Niemiec. Po pewnym czasie władze otrzymały dodatkowo odbitkę fotograficzną wyciągu konta z „Dresdner Banku" w Bytomiu, na nazwisko Druckera, z którego wynikało, że z konta tego Drucker przelewa setki tysięcy złotych do banków holenderskich i palestyńskich.

Wszczęte dochodzenie wykazało, że Drucker bardzo często przekraczał granicę polsko-niemiecką w Łagiewnikach-Wschód i przemycał do Niemiec pieniądze w walucie angielskiej, holenderskiej, szwajcarskiej i polskiej.

Ogółem przemycił on od maja 1936 r. do września 1937 r. 658.864,08 zł. Po przemyceniu okazywał na granicy pieniądze urzędnikom niemieckim i dla tego mógł następnie przemyconą walutę bez żadnych przeszkód wysyłać poza granice Rzeszy.

Sąd nad hrabiną Wielopolską

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nym męstwem, lecz w końcu była już tak wyczerpana nerwowo, że nie zastanawiała się nawet nad tym co mówi. W tym czasie gra słów odegrała poważną rolę.

Tymi sposobami przesłuchujący „utwierdzili się" w swych przypuszczeniach. Teraz dopiero wyfrunęły pierwsze jaskółki, oznajmiające o aresztowaniu hr. Wielopolskiej przez „Gestapo". Naturalnie wiadomość przyfrunęła do Polski.

Rozpoczęte przez warszawskiego adwokata starania dla uzyskania jakichkolwiek bliższych szczegółów, spełzły na niczym. Jest wprost niemożliwością, by w sprawie zdrady stanu w Niemczech mógł być obrońcą adwokat zagraniczny. Nawet przy uzyskaniu zezwolenia na przyznanie obrońcy krajowego robią władze niemieckie jak najdalej idące trudności.

Wszelkie listy, które hrabina wysyłała z więzienia przechodziły przez cenzurę i gdy tylko znajdowało się w ich treści coś, co nie podobało się władzom, uwięziona otrzymywała lakoniczną wiadomość o skonfiskowaniu listu, umotywowaną ujawnieniem szczegółów śledztwa. Toteż wszystkie listy hrabiny nadeszłe do Polski zawierały tylko suche zapytania, dotyczące spraw czysto rodzinnych.

O szczegółach sprawy hr. Wielopolskiej nie wolno nawet było pisać po zamknięciu śledztwa.

Akt oskarżenia

Po 9 miesiącach pobytu w więzieniu śledczym, które dla młodej kobiety i przy tym arystokratki, wychowanej w komforcie i dobrobycie, było jednym wielkim cierpieniem, wyznaczono wreszcie termin rozprawy. Na około miesiąc przed rozprawą wręczono hrabinie akt oskarżenia, na którego tytułowej stronie widniało wybite pieczątką słowo „geheim" — tajne. Akt oskarżenia obejmował kilkadziesiąt stron pisma maszynowego, na zaznajomienie się z którym pozostawiono hrabinie termin 5-dniowy. W tym też czasie mogła się ona porozumieć z adwokatem i omówić z nim sposób obrony. Jeszcze raz na 5 dni przed samą rozprawą otrzymała oskarżona ponownie akt oskarżenia dla przypomnienia sobie jego brzmienia.

Następuje dzień rozprawy przed „Volksgerichtshof'em". Składał on się z samych wojskowych, a przewodniczył mu prezydent senatu. Trybunał Ludowy działa w trybie doraźnym. Oskarżał „Oberreichsanwalt" (przewodniczący najwyższej władzy prokuratorskiej w Rzeszy).

Rozprawa i wyrok

Na rozprawę wysłało również swego przedstawiciela ministerstwo spraw wojskowych Rzeszy. Oczywiście cały przewód odbywał się przy drzwiach zamkniętych. Obrońca mimo najlepszych chęci nie mógł należycie bronić swej mandantki, gdyż z góry miał polecony nakaz od władz ograniczenia się w wywodach najwyżej do trzech minut. Po krótkiej naradzie Trybunał ogłosił wyrok, skazujący hr. Wielopolską na dożywotnie ciężkie więzienie. Należy nadmienić, że w tych okolicznościach dożywocie przysługuje tylko obcokrajowcom, obywatel zaś niemiecki skazany byłby niewątpliwie na karę śmierci przez ścięcie toporem.

Po rozprawie przewieziono skazaną hrabinę z powrotem do więzienia w Moabicie, skąd w poniedziałek odstawiona została na tymczasowy pobyt do więzienia w Charlottenburgu. Stamtąd już władze więzienne komunikują się z ciężkim więzieniem kobiecym w Jauer. Gdy tylko znajdzie się wolne miejsce, niezwłocznie hr. Wielopolską tam przetransportują.

Rachunek za pobyt w więzieniu...

W więzieniu w Charlottenburgu oczekuje hrabinę niespodzianka w postaci rachunku, na którym wyliczone będą do zapłacenia następujące pozycje: koszta za rozprawę, koszta utrzymania i mieszkania w więzieniu śledczym w Moabicie, koszta podróży uwięzionej, koszta rozmów telefonicznych, prowadzonych przez urzędników wywiadu w jej sprawie itp. Z ogólnej sumy rachunku potrącone będą kwoty, przesłane hrabinie do więzienia przez rodzinę.

O jakimkolwiek ułaskawieniu jej nie może być mowy, a z podobnym wnioskiem wystąpić można dopiero co najmniej po 15-letnim odbyciu kary. Jeśli zaś chodzi o wymianę, to według obowiązujących przepisów mogłaby hr. Wielopolska wchodzić w rachubę jedynie po 3-letnim odcierpieniu kary.

Modły pod groźbą siekiery

Piekielny wyczyn szaleńca

W cegielniach podwarszawskich przez cały prawie rok, z wyjątkiem gorących nocy upalnego lata, sypiają na piecach włóczędzy i złodzieje. Policja czasami kogoś tam z poszukiwanych ułowi. Nocy onegdajszej w cegielni Zofiówka koło Błonia spał Kazimierz Jędrzejczak, zdradzający objawy choroby umysłowej. W cegielni tej również tej nocy spali Adolf Kucharski i Kazimierz Drypka.

Koło północy Jędrzejczak nagle przebudził się i zeszedł z pieca. Inni „lokatorzy" cegielni nie przypisali temu zbytniej wagi. Tymczasem Jędrzejczak zakradł się do komórki jednego ze strycharzy i wyniósł stamtąd siekierę. Wrócił na piec i obudziwszy Kucharskiego oraz Drypka, zażądał natychmiastowego głośnego odmawiania modlitw na klęczkach. Przerażeni mężczyźni spełnili polecenie szaleńca, gdyż ten stał nad nimi z siekierą grożąc śmiercią. Żaden z nich nie odważył się wystąpić do walki z szaleńcem, by mu odebrać siekierę.

Głośne modły trwały do samego rana. Potem Jędrzejczak rozkazał im powstać i gimnastykować się, wreszcie zmusił do boksu. Sposób wykonania rozkazu nie podobał się Jędrzejczakowi i dopadłszy do Drypki zadał mu cios w głowę ostrzem siekiery. Drypka upadł z rozłupaną czaszką broczac krwią. Następnie szaleniec rzucił się na Kucharskiego, który zaczął uciekać. Szaleniec dogonił go i uderzeniem obuchem w głowę zabił na miejscu.

Po dokonaniu zbrodni Jędrzejczak porzucił siekierę i udał się w kierunku Sochaczewa. Ranionego Drypkę odwieziono do szpitala. Za zbiegłym mordercą zarządzono pościg.

301 przemytników

przytrzymano w ciągu miesiąca

CHORZÓW, 14.5. Na odcinku okręgowego inspektoratu straży granicznej w Chorzowie przytrzymano w miesiącu kwietniu rb. 301 przemytników, przeciętnie zatem dziennie 10.

Pracownicy umysłowi

za obronnością kraju

Min. spraw wojsk. gen. Kasprzycki przyjął delegację centralnej komisji porozumiewawczej z prezesem Józefkowiczem na czele.

Delegacja przedstawiła uchwały kongresu w sprawie sił zbrojnych państwa, deklarując swoją współpracę nad podniesieniem obronności kraju

Min. propagandy w Polsce

W kołach politycznych i gospodarczych kolportowane są wiadomości o spodziewanym w najbliższej przyszłości powołaniu do życia nowego ministerstwa propagandy.

Realizacja tego projektu wymagałaby przyjęcia specjalnej ustawy.

Pokój zależny od... prowokacji lub wypadku

(Dokończenie ze str. 1-ej)

go uważa chwilę obecną za nieodpowiednią do podejmowania ryzykownych posunięć w jakiejkolwiek części Europy.

Natomiast von Ribbentropp oświadczyć miał ambasadorowi angielskiemu, że tylko w wypadku przelania krwi w Sudetach — kanclerz Hitler widziałby się zmuszonym do bezzwłocznej interwencji.

Otóż przelew krwi może być spowodowany pierwszą lepszą prowokacją elementów wewnętrznych lub zainteresowanych, lub też nastąpić może po prostu przypadkowo wskutek wydarzenia wywołanego przez jakąś nieodpowiedzialną jednostkę. Nie ulega jednak wątpliwości, że energiczne stanowisko dyplomacji francusko - angielskiej wpłynąć może również na ograniczenie do minimum możliwości prowokacji. (A)

„Głos Poranny" skarży „Orędownika"

o zniesławienie swego korespondenta z Paryża

Wczoraj sprowadzono pod eskortą policyjną do sądu okręgowego red. odpowiedzialnego „Orędownika" Władysława Maciąga, który oskarżony został przez korespondenta „Głosu Porannego" p. J. Hermana-Halamskiego o zniesławienie.

W jednym z numerów „Orędownika" zamieszczono artykuł, w którym zarówno zespół redakcyjny „Głosu", jak i korespondenta paryskiego Halamskiego nazwano komunistami. Proces odroczono do czasu rozpatrzenia sprawy „Głos Poranny" kontra „Orędownik".

Red. Maciąg dotychczas przebywa w areszcie w związku z zamieszczeniem przez „Orędownik" komunikatu o „czwartku rozrywkowym" w dniu 12 bm., tj. w dniu rocznicy śmierci marsz. Piłsudskiego.

„Gauleiter Foerster besuchte Oberst Beck"

Prasa gdańska o wizycie p. Foerstera w Polsce

GDAŃSK, 14.5. Prasa niemiecko - gdańska donosi dziś na naczelnych miejscach o podróży po Polsce kierownika partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku „Gauleitera" Foerstera, w towarzystwie kilku senatorów gdańskich.

Jakkolwiek podkreślany jest nieoficjalny charakter tej podróży, to jednak ze strony niemieckiej zwraca się wielką uwagę na fakt odbycia rozmowy między min. Beckiem a „Gauleiterem" Foersterem, który nie jest przecież w Gdańsku, poza politycznym charakterem swej pracy — osobistością oficjalną.

„Danziger Vorposten" wiadomość o audiencji, udzielonej przez min. Becka p. Foersterowi opatruje tytułem: „Gauleiter Foerster besuchte Oberst Beck" (Gauleiter Foerster odwiedził pułk. Becka).

Nielegalny wyrób zapalniczek w warsztatach PKP

Władze kolejowe zwróciły uwagę, iż w zakładach ślusarskich warsztatów PKP wyrabiano pokryjomu zapalniczki, które następnie kupowali pracownicy PKP.

W związku z tym wydano okólnik upominający o zakazie kupowania nielegalnie wyrabianych zapalniczek i o grożących z tego tytułu sankcjach.

Niezależnie od kary 6-krotnej grzywny od nominalnej opłaty za stemplowanie zapalniczki, wytaczane będą nieuczciwym pracownikom kary dyscyplinarne.

Japończycy bombardują miasta i wsie

Chińczycy atakują na całym froncie

Półtora miliona sierot skazanych na śmierć głodową

HANKOU, 14.5. W północnych Chinach, od ósmego maja boje toczą się na lewym skrzydle około Dahan-Hou o 14 kilmotrów od Czinin. W okolicy tej japońskie dowództwo zrgupowało poza 13-to tysiącznym korpusem, artylerę, lotnictwo, czołgi i oddziały chemiczno - gazowe.

Wojska chińskie rozpoczęły ofensywę na południu prowincji Szansi.

Bitwa się toczy w okolicy Datun. Chińczycy posunęli się znacznie naprzód i obecnie znajdują się o 10 km. od Juntsi.

Podczas ostatnich bitew Japończycy stracili przeszło 5.000 rannych i zabitych. Ostatki rozbitych wojsk japońskich wycofują się pośpiesznie w kierunku na Dun-Janguan i Liczen. Po ich odejściu południowo-wschodni kraniec Szantungu będzie wolny od nieprzyjaciela.

Przedwczoraj wojska chińskie, operujące w południowej części prowincji Sejuan wzięły po zaciętym szturmie miasto Fynczen.

W Chinach środkowych toczy się zacięta walka z wojskami japońskimi, napierającymi od Gujua w dół rzeki Gohe na Manczan. W okolicy tej operuje 100-tysiączna armia japonska. Udało się jej okrążyć miasto Maczan, przy tym straciła kilka samolotów zestrzelonych przez chińską artylerię zenitową.

W rejonie Szan-jao oddziały chińskie uderzyły niespodziewanie na japońską grupę. Japończycy cofnęli się tracąc 500 ludzi i dużo sprzętu wojennego.

Bitwa w okolicy Hanczszou trwa nadal. Chińskie wojska okrążyły Haj nin i Haj-jan. Jedna z kolumn chińskich atakowała Pingu. Trzy dni temu japońscy lotnicy zbombardowali Dunguan, Tsenczen i Bolo (na wschód od Kantonu).

Wczoraj lotnicy japońscy pięciokrotnie bombardowali Sujtszou. Na miasto zrzucono przeszło 200 bomb, burząc doszczętnie 4.000 domów i zabijając 300 osób.

HANKOU, 14.5. Tutejsze pisma alarmują opinię publiczną wiadomością, że skutkiem japońskiego najazdu zostało się około półtora miliona zupełnych sierot w wieku do lat 15.

Dzieci te straciły rodziców wśród ciągłych walk i obecnie czeka je śmierć głodowa jeśli chińskie władze nie zaopiekują się nimi.

„Sprawa abisyńska wstrząsnęła sumieniem świata"

Rozdźwięki nad Lemanem

Telefonem od własnego korespondenta.

PARYŻ, 14.5. Dramat abisyński daleki jest od epilogu. Abisynia pozostaje członkiem Ligi — przynajmniej do zgromadzenia wrześniowego.

To, co się stało onegdaj było tylko przyznaniem i to jedynie przez przewodniczącego Rady — min. łotewskiego, każdemu państwu prawa uznania lub nieuznania podboju Abisynii przez Włochy. Nie było żadnego głosowania i nie było żadnej jednomyślności. — Przeciwnie, kilka państw wypowiedziało się przeciwko legalizacji czynnej napaści na państwo niezależne.

Wśród państw protestujących wymienić należy (oprócz Rosji) Boliwię, Chiny i dominium angielskie Nową Zelandię. W dodatku postępowanie wielkich mocarstw spotyka się nadal z surową krytyką znacznej części opinii publicznej Anglii i Francji.

Na podstawie głosów prasy można stwierdzić, że SPRAWA ABISYŃSKA BEZ WZGLĘDU NA TO, JAK ZOSTANIE OSTATECZNIE ZAŁATWIONA, NALEŻY DO TYCH, KTÓRE WSTRZĄSNĘŁY SUMIENIEM ŚWIATA. (A.).

Żydzi wiedeńscy zapłacili kontrybucję

Emigracja żydowska z Austrii

WIEDEŃ (Tel. wł.) Tutejsza żydowska gmina wyznaniowa zapłaciła od czasów Anschlussu kontrybucję w wysokości 865.000 RM, złożonych do dyspozycji władz hitlerowskich.

Jednocześnie w kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że pomiędzy gminą żydowską Wiednia a „Gauleiterem" Austrii Buercklem nastąpiło jakoby porozumienie co do stopniowej emigracji żydowskiej z b. Austrii do państw ościennych.

Nowy rząd „węgierskiego Schachta"

przerwie sielankę hitlerowską na Węgrzech

BUDAPESZT, 14. 5. Po krótkim posiedzeniu Rady Ministrów premier Daranyi przedłożył regentowi Horthy'emu dymisję całego gabinetu. Regent dymisję przyjął, przyjął również propozycję, aby tworzenie nowego gabinetu powierzono prezydentowi Banku Emisyjnego, min. gospodarstwa Imredy'emu, zwanego popularnie „węgierskim Schachtem".

Premier Imredy przedstawił regentowi listę nowego gabinetu, której skład jest następujący:

Premier — Bela Imredy, który tymczasowo objął tekę ministra handlu, minister spr. wewn. — Franciszek Keresztes-Fischer, b. minister spraw wewnętrznych w rządzie Goemboesza i dotychczasowy prezes banku węgierskiego, spraw zagranicznych — Kolman Kanya, obrony narodowej — jen. Eugeniusz Ratz, dotychczasowy szef sztabu generalnego, oświaty — Paweł Teleki, profesor uniwersytetu, b. premier, finansów — Remaenyi Schneller, sprawiedliwości — Edmund Mikecz, przemysłu — Geza Bornetisza, rolnictwa — Aleksander Stranyavszky, przewodniczący izby poselskiej i minister bez teki — Balint Homan.

Gabinet premiera Imredy'ego, który należy uważać za gabinet regenta Horthy'ego będzie uprawiał politykę silnej ręki, a aktywność swą zwróci przeciw prawicowym radykałom. Niemcy nie są specjalnie zadowoleni z tej zmiany rządu na Węgrzech, wydaje się bowiem wykluczonym, aby projekt unii celnej z Rzeszą, który za proponował w parlamencie jeden z posłów mógł się stać przedmiotem dyskusji w nowym składzie ministrów.

Od nowego rządu oczekuje się, iż położy on kres agitacji węgierskich narodowych socjalistów, która po przyłączeniu Austrii do Rzeszy przybrała na sile.

Kierunek węgierskiej polityki zagranicznej nie ulegnie zmianie. Minister Kanya tekę spraw zagranicznych zatrzymał.

Polski lot przez Atlantyk

już się rozpoczął

NOWY JORK, 14.5. Major Makowski wraz z 4-ma towarzyszami wystartował w piątek z lotniska w Los Angeles do lotu przez Mexico City, kanał panamski, Chile, ponad Andami do Buenos Aires, a dalej do Natalu, gdzie nastąpi start do lotu ponad południowym Atlantykiem i dalej do Europy.

Dwumotorowy samolot mjra Makowskiego, rozwijający 362 km na godzinę jest wyposażony w radiostację, urządzenia do ślepego pilotażu oraz posiada „robota" czyli pilota automatycznego. Ogólna długość trasy, jaką zamierza przebyć mjr Makowski, wynosi około 24000 km. Przy starcie samolot zabrał 3500 litrów paliwa. Samolot przystosowano specjalnie do lotów długodystansowych przez dobudowanie dodatkowych zbiorników.

Ambasador Raczyński w Warszawie

W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że do Warszawy przybył, wezwany z Londynu, ambasador R. P. przy rządzie brytyjskim — hr. Raczyński.

Nie do Rzymu, a do Berlina

wyjedzie ambasador Noel

W związku z podaną przez prasę wiadomością, że ambasador francuski w Warszawie p. Noel zostaje przeniesiony do Rzymu — dowiadujemy się, że informacja nie jest zupełnie ścisła.

Wprawdzie na Quai d'Orsay rozważana jest jakoby sprawa zmiany przedstawiciela Francji w Warszawie, jednak pozostaje to w związku z projektowanym przeniesieniem dotychczasowego ambasadora francuskiego w Berlinie p. Francois Poncet'a na nie obsadzoną od półtora roku placówkę przy Kwirynale.

Na miejsce amb. Poncet'a miałby być przeniesiony p. Noel, a to z uwagi na jego wybitną znajomość stosunków w środkowej Europie.

Krewny dwóch dygnitarzy

oskarżony o łapownictwo

LWÓW 14.5. Głośna afera w dyrekcji kolejowej o pobieranie łapówek za awanse i wyrabianie posad nie może dotąd znaleźć epilogu w sądzie. W pierwszej instancji zasądzono członków szajki radcę Wiktora Kołodzieja i dra Wawrę po 2 lata więzienia, a robotnika kolejowego Bednarza na 4 lata więzienia.

Skazani wnieśli apelację, lecz zanim wyznaczono rozprawę dr Wawro i Bednarz zmarli.

Wynik procesu budzi ogólne zainteresowanie ze względu na osobę Kołodzieja, którego rodzony brat noszący obecnie nazwisko Grodowski jest starostą w Przemyślanach, a szwagier inż. Leon Kazubski jest wysokim urzędnikiem w min. komunikacji.

Nowy prokurator

objął urzędowanie

W piątek objął urzędowanie nowy prokurator sądu okręgowego Rauze. Prokurator Rauze występował razem z obecnym min. Grabowskim, jako oskarżyciel publiczny w procesie brzeskim. Dotychczas piastował on stanowisko prokuratora w sądzie okręgowym w Radomiu.

Dymisja rządu belgijskiego

Min. Spaak tworzy nowy gabinet

BRUKSELA, 14.5. Rząd premiera Jansona podał się do dymisji. Król dymisję przyjął i powierzył utworzenie nowego gabinetu min. spraw zagr. Spaakowi.

Desygnowany premier oświadczył dziennikarzom, że zamierza utworzyć gabinet, w którym byłyby reprezentowane wszystkie kierunki polityczne, posiadające swych przedstawicieli w poprzednim gabinecie. Nowy gabinet będzie wszakże składał się z mniejszej ilości ministrów. Min. Spaak oświadczył, iż będzie usiłował utworzyć rząd względnie szybko, tak aby mógł on stanąć przed parlamentem w przyszły wtorek. W piątek wieczorem min. Spaak porozumiał się telefonicznie z kilkoma politykami oraz spotkał się z b. premierem Jansonem.

Marsz bezrobotnych

z Radomia na Warszawę

RADOM 14.5. (Tel. wł.) — Wśród bezrobotnych radomskich od trzech dni widać duże zdenerwowanie. Przed Funduszem Pracy, starostwem i magistratem odbyły się demonstracje. Onegdaj zebrał się tłum około 350 osób z mężczyzn i kilkunastu kobiet z dziećmi na ręku i wyruszył do Warszawy.

Bezrobotni zamierzali interweniować u władz centralnych o uruchomienie robót.

Zamiar ten spełzł na niczym, gdyż zaraz za Radomiem demonstrantów zatrzymano.

Okólnik Kongregacji Seminariów

potępił ustrój totalny

Represje wobec katolików w Niemczech

RZYM, 14.5. Jak już donosiliśmy, papież Pius XI w chwili przyjazdu Hitlera do Rzymu, potępił fakt wywieszenia na placach i ulicach Wiecznego Miasta dwóch krzyży: prawdziwego i nieprawdziwego, tj. swastyki. Ponadto dziekan korpusu dyplomatycznego w Rzymie ks. kardynał Duca-Borgongini odmówił wzięcia udziału w uroczystościach na cześć Hitlera. Zmusiło to rząd włoski do odwołania zaproszeń na te uroczystości rozesłanych do członków korpusu dyplomatycznego Oficjalny organ watykański „Osservatore Romano" przemilczał całkowicie wizytę Hitlera w Rzymie.

W tym samym czasie, co nie było przypadkowym, mons. Ruffini, sekretarz Kongregacji seminariów papieskich rozesłał okólnik do wszystkich katolickich uniwersytetów, potępiający rasistowską doktrynę, którą określił jako „fałszywą wiedzę i bezwstydną kalumnię" Okólnik zawiera nadto druzgocącą krytykę wychowania narodowo - socjalitycznego i totalnego ustroju, jako sprzecznych z wolnością i z odwiecznymi zasadami chrześcijańskimi.

Stanowisko Stolicy Apostolskiej wywołało wybuchy wściekłości wśród kierowników kół narodowo - socjalistycznych. Rezultaty są już widoczne, nadchodzą bowiem wiadomości o akcji hitlerowskiej, która nosi charakter wybitnie odwetowy. Konfiskuje się pisma katolickie i stosuje się represje wobec szkół katolickich w Niemczech.

Niewykle ciekawym i charakterystycznym przyczynkiem dla oświetlenia obecnych stosunków niemiecko-watykańskich jest wiadomość „Daily Mail" z Rzymu, że do muzeum i wszystkich galerii watykańskich nie wpuszcza się niemieckich turystów noszących opaski ze swastyką.

Dzielny ksiądz uratował

Najśw. Sakrament z płonącego kościoła

GRUDZIĄDZ, 14.5. W miejscowości Bzowo pod Świeciem wybuchł w nocy pożar w kościele katolickim. Po otwarciu kościoła stwierdzono, że główny ołtarz znajduje się w ogniu. Proboszcz ks. Lipiński nie zważając na niebezpieczeństwo wszedł z narażeniem życia do płonącego kościoła i uratował tabernaculum z Najśw. Sakramentem. Ks. Lipiński odniósł lekkie obrażenia.

Pożar powstał wskutek nieostrożności ministrantów, którzy zapruszyli ogień pod ołtarz podczas rozpalania kadzidła. Ołtarz spłonął, a dzięki pomocy mieszkańców i straży pożarnej kościół uratowano.

Oszczerstwo za sto złotych

Swat Dawid Tombak z ul. Gęsiej 39 nie był zadowolony z wynagrodzenia za skojarzenie narzeczeństwa między Abramem Nudem i Dorotą Strom. Mimo, że otrzymał sowite honorarium zarówno od kawalera jak i od panny, Tombak zażądał dodatkowo jeszcze stu złotych od panny. Strom odmówiła. Wówczas swat chcąc się zemścić zatelefonował do Nuda incognito zawiadamiając go, że jego narzeczona ma bardzo paskudną przeszłość.

Nud nie uwierzył i zaczął dochodzić kto był sprawcą złośliwego telefonu. Wykrycie go nie przedstawiało zbytnich trudności, bowiem swat groził pannie zemstą, przy tym chwalił się przed znajomymi ze swego telefonicznego „kawału". W rezultacie panna wniosła przeciwko Tombakowi skargę o oszczerstwo.

A wszystko za jedne sto złotych.

Nowa odezwa Str. Ludowego

W związku z świętem ludowym Str. Lud. wydało odezwę, w której m. in. czytamy:

„Milionowe rzesze chłopskie pod zielonymi sztandarami Str. Ludowego zamanifestują swą jedność i siłę polityczną, wyrażą swą gotowość do dalszej zbiorowej pracy oraz walki o prawo i sprawiedliwość, okażą swą wolę współgospodarzenia w państwie"

Odezwa wzywa, aby ludowcy nie dawali posłuchu „wrogom sprawy ludowej, którzy będą odmawiać lub odstraszać od udziału w tym święcie".

Odznaczenie dziennikarzy

Za usługi na polu pracy organizacyjnej w dziennikarstwie odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi redaktorów Hieronima Wierzyńskiego, Stefana Grosterna i Medarda Kozłowskiego w Warszawie, Srebrnym Krzyżem Zasługi Wacława Górnickiego w Gdyni.

Echa poznańskich uroczystości
„Lepszy przydział kredytów niż słodkie słówka"

W związku z ostatnimi mowami ministrów w czasie ich wizyt w Poznaniu, słusznie pisze „Dziennik Bydgoski":

„Możemy zapewnić kogo należy, że Wielkopolanie jak i Pomorzanie obojętni są na komplementy. Pochwały, o ile są słuszne i nie grzeszą przesadą uroczystościową, będą zawsze przyjęte z należytą rezerwą, czasem jako dowód zrozumienia istotnych wartości ludności dzielnic zachodnich. Jeżeli zaś zmierzają do brania na lep w określonym celu, odnoszą skutek — ujemny. Nie ma głupich — mówi przeciętny Wielkopolanin. Dziś nas wychwalacie, a jutro czyny wasze świadczyć będą, że wcale tak bardzo nas i zdolności naszych nie podziwiacie, jak przy uroczystych okazjach twierdzicie. Poznań np. wolałby usłyszeć od ministra Romana, że on, a nie Warszawa, urządzi przyszłą wystawę wszechpolską. Cała Wielkopolska razem z Pomorzem wolałaby lepszy przydział kredytów z funduszów publicznych niż słodkie słówka. Osobliwie z Funduszu Pracy, a także z Banku Gospodarstwa Krajowego i Powiatowej Kasy Oszczędności. Wiadomą przecież jest rzeczą, że dzielnica zachodnia najlepiej płaci podatki, a najmniej jest uwzględniana przy rozdziale rozmaitych kredytów. Nie jest też tajemnicą, że życie gospodarcze w Zachodniej Polsce upada — nie z winy pracowitej i ofiarnej ludności. Przykładem sam Poznań, którego okres świetności należy do przeszłości.

Premier Składkowski, gdy mu przedstawiciele bojowników o wolność przedstawili swoje żale na upośledzenie Wielkopolan, powiedział: „szlag może człowieka trafić". Tak jest, ale również szlag może człowieka trafić, gdy mowy poznańskie stają w rażącej sprzeczności z czynami. Toć np. minister Świętosławski umiał w Poznaniu przemawiać podczas zjazdu katolickiego jak przykładny katolik, a w Warszawie hołubi Związek Nauczycielstwa Polskiego. Gen. Skwarczyński mówił w Poznaniu o zażydzeniu stanu mieszczańskiego, ale nie słyszeliśmy jeszcze, żeby w Warszawie podjął odpowiednią akcję przeciw panoszącemu się żydostwu. Co więcej, zdecydowanie antysemicka grupa „Jutra Pracy" opuściła szeregi jego organizacji. Nie jest to chyba bez kozery".

„Naczelna Organizacja Hutnictwa Żelaznego"
wkrótce ma rozpocząć działalność

W dniu 11 maja rb. minister przemysłu i handlu Roman, przyjął przedstawicieli hutnictwa żelaznego. W imieniu tego hutnictwa prezes Wspólnoty Interesów Wiktor Przedpełski poinformował pana ministra, że polskie hutnictwo żelazne, świadome tych wielkich zadań i pracy, jakie stoją przed nim, postanowiło zrzeszyć się w „Naczelną Organizację Hutnictwa Żelaznego".

Zadaniem organizacji ma być stworzenie warunków, harmonizujących współpracę wszystkich czynników zainteresowanych w produkcji i zbycie wytworów hutnictwa żelaznego.

Jednocześnie został złożony ministrowi projekt statutu mającej powstać organizacji — z prośbą o jego zatwierdzenie.

W celu zapewnienia ciągłości pracy powstającej organizacji, odnośny paragraf statutu przewiduje, że żaden z członków założycieli nie może wystąpić z organizacji przed upływem pierwszych 4 lat. Ponadto huty przyjęły na siebie zobowiązanie, że w powyższym okresie wybór prezesa i wiceprezesa będzie przedstawiany do zatwierdzającej wiadomości ministra przemysłu i handlu.

Od warsztatu do warsztatu
Zimna krew i rozwaga
Na krawędzi 14 piętra pracuje blacharz budowlany

Plac Napoleona.

Na krawędzi 14 piętra drapacza chmur, na drabince sznurowej wisi człowiek.

Przechodnie tłumnie zatrzymują się.

Spojrzałem w górę.

Dech zamiera w piersi na sam widok.

Co on tam robi? — nasuwa się na myśl. Przecież to ekwilibrystyka cyrkowa — nie, to po prostu czeladnik blacharski reperuje rynnę deszczową, która gdzieś na wysokości trzynastego i pół piętra pękła i woda zacieka niszcząc tynk.

Na samą myśl, kręci się w głowie, a ten rzemieślnik z narażeniem życia siedzi na cieniutkim kołeczku drabinki wiszącej i porozumiewa się krzykiem ze swym majstrem najspokojniej wychylającym się bez poręczy z czternastego piętra.

Zimna krew jest nieodzownym warunkiem pracy blacharza budowlanego.

Zainteresowany pracą tych ludzi zwróciłem się do starszego cechu blacharzy budowlanych p. Stanisława M. z prośbą o wyjaśnienie na czym polega praca zawodu blacharzy budowlanych.

Rozmaitość pracy

W pierwszym rzędzie na robotach blacharskich warsztatowych oraz instalacyjnych na budowach przy kryciu budynków mieszkalnych, muzealnych, kościołów i fabryk.

Ponadto blacharz budowlany wykonywa wszelkie inne roboty, chroniące budynki przed wpływami atmosferycznymi.

I tak: robią rynny, rury deszczowe, rury kominowe, okapy i przedrynny. Blacharz budowlany musi umieć wykonać wszelkie urządzenia blaszane, jak kolanka obiegowe i wylotowe w kominach dymnych, jak również w kominach i przewodach do odpływu powietrza.

Wykonywa redukcje do żeliwnych rur kanalizacyjnych, zbiorniki do rynien, czyli tak zwane „kosze".

Praca blacharza, jakże często niedoceniana, wymaga niezmiernej wytrwałości, a przede wszystkim rozwagi i uwagi..

Ludzie o słabych nerwach nie mogą pracować na robotach czy to przy kryciu dachów, zakładaniu i konserwowaniu ścieków, czy też przy kryciu gzymsów niejednokrotnie na wysokości kilkunastu czy kilkudziesięciu metrów ponad ziemią.

Blacharz — artystą

Wreszcie zawód blacharski jest jeszcze zawodem artystycznym, wymaga bowiem uzdolnień rzeźbiarskich i plastycznych przy wykonywanych pracach ornamentacyjnych z blachy zarówno przy budowie domów, jak i w szczególności kościołów i innych świątyń.

Praca blacharza budowlanego trwa w roku właściwie sześć miesięcy. W lecie i na jesieni, gdy domy w ciągu wiosny i wczesnego lata dociągane są do szczytów, na jesień kryje się dachem, aby w ciągu zimy nie zaciekły i nie rozleciały się.

Pracą najcięższą i precyzyjną jest w budownictwie krycie dachów blachą miedzianą na kościołach, wymaga bowiem obok znajomości pracy zawodowej i rozróżniania gatunków blachy rodzajów gwoździ i nitów, wreszcie lutowań odpowiednimi gatunkami cyny i cynku.

Hazard w pracy przyczyną wypadków

Niebezpieczeństwo pracy blacharza polega nie tylko na wypadkach upadków z rusztowań i drabinek, ale jakże częste są wypadki zakażeń przez skaleczenia, powodujące kalectwo lub śmierć rzemieślnika.

Równie częstymi są wypadki odprysków blachy, gwoździ i opiłków lub iskier z maszynek ogniowych do lutowania.

Zarówno upadki na ziemię, jak i te inne wymienione wypadki przy pracy spowodowane są przeważnie hazardem życia przez naszych czeladników — mówi prezes blacharzy.

Urządzenia ochronne w postaci pasów, rękawic czy okularów bardzo niechętnie używane są przez blacharzy budowlanych. Pewność siebie, nadmierne lekceważenie i pokonywanie niebezpieczeństw są pasją naszych rzemieślników.

Wprawdzie przejście odpowiedniego przeszkolenia, przenikanie uświadomienia, wpływa nieco na temperament blacharskie i coraz częściej spotykamy ludzi przezornych na niebezpiecznych robotach.

A jak się kształtują zarobki blacharzy — pytam.

Od 4 i pół do 16 złotych

Zarobki. Te są różne. Majstrowie prowadzący samodzielnie roboty zarabiają tyle, ile potrafią wytargować od przedsiębiorcy i zainkasować.

Płace czeladzi są też różne, a to zależne są od rodzaju roboty wykonywanej w bardziej niebezpiecznych warunkach, uzdolnień i umiejętności.

W każdym bądź razie kształtują się od 4,50 zł do 16 zł dziennie.

Terminatorzy, czeladnicy, mistrzowie

Termin czeladniczy trwa 3 lata, a następnie egzamin w Izbie Rzemieślniczej, po następnych przynajmniej dwu latach nowy egzamin majstrowski czy mistrzowski i dopiero można prowadzić samodzielnie roboty.

Praca blacharza, chociaż jest niebezpieczną i ciężką wymaga dużo energii i wytrwałości, pociąga jednak wielu młodych ludzi.

Zawód blacharski ma wielką przyszłość, jeśli naprawdę ruch budowlany będzie rozwijał się w wielkim tempie, jeśli właściciele domów i budowniczowie, inżynierowie i majstrowie angażować będą do roboty i powierzać je blacharzom chrześcijanom. Może robota ich jest o kilka procent droższa, ale jeśli tak, to z pewnością solidnie wykonaną.

Bolączki i uprawnienia

A urzędy podatkowe — zdaniem mego rozmówcy — winny bardziej oględniejszym okiem mierzyć dochody blacharskie, obliczając prawdziwy nie zwiększony dochód, bowiem nic w zawodzie blacharskim ukryć się nie da. Jest ono przecież uwidocznione nie tylko w książkach obrachunkowych majstra blacharskiego, ale i jednocześnie w kosztorysach budowli.

Jeśli ktoś pragnie, będąc blacharzem budowlanym bez tragicznego wypadku pracować do starości, musi stosować zasadę „mniej lekkomyślnej odwagi, więcej rozwagi i uwagi".

tek.

Chrześcijańskie Święto pracy

Dzień 15-go maja, jako rocznicę wydania encykliki Rerum-Novarum chrześcijańskie związki zawodowe w Polsce ogłosiły dniem święta pracy.

Encyklika Rerum-Novarum wydana została przez papieża Leona XIII w roku 1891 i zawiera zasadnicze tezy sprawiedliwości społecznej, na jakich winny być oparte stosunki pomiędzy pracownikami a pracodawcami.

Warszawska rada okręgowa chrześcijańskich związków zawodowych w rb. postanowiła święto pracy obchodzić uroczyście.

Rozpocznie się ono zbiórką chrześcijańskich związków zawodowych o godzinie 8 m. 30 rano przy ul. Miodowej 23. O godz. 9,30 odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej 11, po czym zgromadzeni przemaszerują do sali teatralnej przy ul. Kredytowej 14, gdzie odbędzie się uroczysta akademia.

Samowola żydowskiego kapitalisty
Lokaut w fabryce
aby wymusić obniżkę płac

Od trzech dni trwa w fabryce wyrobów rymarskich i włókienniczych „Kera" przy ul. Tarczyńskiej, strajk okupacyjny trzydziestu kilku robotników zlikwidowanego działu namiotów.

Fabryka „Kera", należąca do Reichenbauma, a prowadzona przez Kuszela i Sznajdra, otrzymuje zamówienia wojskowe, konkurując z ofertami innych firm niskimi cenami.

Związek zawodowy pracowników przemysłu skórzanego komunikuje nam, że pomimo obowiązującej w tej branży od marca br. umowy zbiorowej zarządcy fabryki w dniu 6 bm. zażądali obniżenia płac robotniczych o 50 proc. motywując to zamówieniem dla armii. Dotychczasowe płace wynoszą 6 do 6.50 zł na dniówkę.

Robotnicy żądania te kategorycznie odrzucili, a delegaci związkowi chcieli rozpocząć rokowania. Fabrykanci sprzeciwili się wszelkim rokowaniom. Robotnicy więc samorzutnie porzucili pracę. Wówczas Sznajder zarządził lokaut działu namiotów, a towar pod eskortą policji wywieziono na prowincję.

Namioty wykonają chałupnicy, którym z kolei fabrykant żydowski zapłaci dziennie 1.50 do 2 zł. Tak więc robotników w Warszawie pozbawia się pracy, obniża jakość towaru, stwarza nieuczciwą konkurencję przy przetargu, pauperyzuje polskich rzemieślników i wzbogaca ludzką krzywdą obcy element w Polsce.

Fabryka „Kera" znana jest również z tego, że nie wypłaca regularnie zarobków robotnikom, ostatnio po 4 tygodniach wypłacono tygodniówki robotnicze na skutek strajku demonstracyjnego 120 robotników w dniu 4 maja br.

W chwili obecnej na podwórzu fabryki obozują strajkujący robotnicy.

Polskie drewno do Węgier
Rokowania handlowe polsko-węgierskie

W dniu 12 bm. rozpoczęły się rokowana handlowe polsko - węgierskie, które mogą przynieść ważne i doniosłe zmiany zmiany w stosunkach gospodarczych między obu krajami.

W związku z poprawą koniunktury wzrosły w roku ubiegłym bardzo znacznie obroty handlowe polsko-węgierskie.

W roku bieżącym można spodziewać się dalszego wzrostu obrotów i to nie tylko ze względów koniunkturalnych, ale i w związku ze zmianami, jakie zaszły w Europie po „Anschlussie".

Węgry sprowadzają — jak wiadomo — znaczne ilości drewna z zagranicy. Import drewna do Węgier wynosił około 50—60 mil. zł rocznie, z czego 30—50 proc. przypadało na drewno, sprowadzane z Austrii. W związku z przyłączeniem Austrii do Niemiec całą nadwyżkę drewna austriackiego wchłoną z pewnością Niemcy. W tych warunkach otwierają się możliwości dla polskiego eksportu drewna. Wprawdzie Polska nie będzie mogła pokryć całego zapotrzebowania, które dotychczas pokrywała Austria, tym nie mniej jednak eksport drewna polskiego do Węgier musi wzrosnąć. Dzięki tej zmianie zniknie prawdopodobnie dotychczasowe ujemne saldo w naszych obrotach z Węgrami.

Z drugiej jednak strony trzeba się liczyć z wzrostem importu węgierskiego do Polski.

Sprawa budowy
kanału przemysłowego w Gdyni
nareszcie ruszyła z miejsca

Sprawa rozpoczęcia budowy kanału przemysłowego w Gdyni, posiadająca dla uprzemysłowienia Gdyni pierwszorzędne znaczenie, nareszcie ruszyła z miejsca.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej m. Gdyni powzięto uchwałę, upoważniającą komisarza rządu Sokoła do przeprowadzenia formalności, związanych z przejęciem pożyczki z Funduszu Pracy dla Urzędu Morskiego w Gdyni na rozpoczęcie prac przy budowie kanału przemysłowego w Gdyni.

Na prace te Fundusz Pracy przyznał pożyczkę w wysokości 1,8 miln. złotych.

Prawdopodobnie już w najbliższym czasie rozpoczną się prace około budowy kanału przemysłowego w Gdyni.

W kilku wierszach

ZJAZD OGRODNIKÓW

Jak się dowiadujemy, w końcu maja br. projektowane jest zorganizowanie przez Związek polskich zrzeszeń ogrodniczych zjazdu ogrodniczego w Warszawie.

Zjazd ten ma być poświęcony organizacji zrzeszenia wszystkich organizacji ogrodniczych w jednolitą organizację.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 294.00 (sprzedaż 294.74, kupno 293.26), Berlin (sprzedaż 212.07, kupno 212.01); Londyn 26.42 (sprzedaż 26.49, kupno 26.35); Nowy Jork (sprzedaż 5.32, kupno 5.29 1/2); Nowy Jork (kabel) 5.31 (sprzedaż 5.32 1/4, kupno 5.29 3/4); Paryż 14.85 (sprzedaż 15.05, kupno 15.65); Zurych 121.15 (sprzedaż 121.45, kupno 120.85); Marka niem. srebrna (sprzedaż 112.00, kupno 106.00).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 81.25; II em. 81.50; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I em. 90.50, II em. 90.75; 4 proc. państw. poż. prem. dol. 40.75—40.38—40.50; 4 proc. poż. konsolid. (większe) 68.50—68.25—68.38; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.00; 5 proc. poż. konwers. 70.50; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon y 88.39; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria 64.25—64.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 71.50—72.00—71.75; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 64.00.

AKCJE: Bank Polski: 116.50; Węgiel 27.50; Starachowice 37.00—37.50.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj utrzymana. Rubel srebrny 1.40; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.60. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (500 zł) 54.75.

Giełda zbożowo-towarowa

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Pszenica jednolita 28.00—29.00. Pszenica jara czerwona szklista 28.50—29.00. Pszenica zbierana 28.00—28.50. Żyto I stand. 22.00—22.25. Jęczmień browarny —. Jęczmień I stand. 19.00—19.25. Jęczmień II stand. 18.50—18.75. Jęczmień III stand. 18.25—18.50. Owies I stand. 22.25—22.75. Owies II stand. 20.75—21.25.

Tendencja ożywiona.

Obrót: pszenica 15 ton, żyto 411 ton, jęczmień 45 ton, owies 55 ton.

Anglicy umieją łagodzić zaognienia

Droga do potęgi to rozumna wolność

W nawale wydarzeń międzynarodowych, jakie niemal każdy dzień nam przynosi, nie zwrócono u nas dostatecznej uwagi na dokonane w ubiegłym tygodniu porozumienie pomiędzy Anglią a Irlandią. Po długich rokowaniach zawarto nową ugodę polityczną, która wyraziła się w trzech umowach, regulujących stosunki wzajemne Anglii, Irlandii i Ulsteru. Zarówno opinia angielska, jak i irlandzka, wyrażają zgodnie swe zadowolenie z zawartego układu. Politycy angielscy z premierem Chamberlainem na czele złożyli nowy dowód swego rozumu. Najtrudniej bowiem o takie porozumienie, które by dogadzało wszystkim. Mamy tu klasyczny przykład zdolności angielskiej do zawierania rozsądnych kompromisów na gruncie wymagań chwili.

Anglicy chcą mieć zabezpieczone tyły na wypadek rozgrywek w Europie i dlatego idą na daleko idące ustępstwa. Irlandczycy dążą do zjednoczenia narodowego obu Irlandji — i „irlandzkiej" i „angielskiej" — w jedną całość tak, by cała wyspa stanowiła jedno państwo. A świeży układ zbliża ich właśnie do urzeczywistnienia tego narodowego ideału. Najbardziej opornym jest Ulster ze swą szowinistyczną ludnością, usposobioną skrajnie antyirlandzko, ale jego zgodę okupił rząd angielski znaczną subwencją pieniężną skarbu państwa.

Anglicy wykazują, że umieją łagodzić stare zaognienia i wziąć w cugle zakorzenione w wiekowej walce instynkty nienawiści i uprzedzeń. Kto zna przysłowiową dumę angielską i zamiłowanie do samodzielnego działania, ten zrozumie, ile ich kosztowało zawarcie z Francją tak ścisłego sojuszu, że aż przewiduje się wspólne dowództwo naczelne na wypadek wojny, tworzenie wspólnych baz lotniczych, otwarcie sobie wzajemne wszystkich portów morskich, ujednostajnienie uzbrojenia i opracowanie jednolitego planu wojennego. To drugi przykład brytyjskiego rozumu stanu.

A trzeci — to doprowadzenie do porozumienia z Włochami, które nastąpiło równocześnie. Po okresie wielkiego naprężenia wzajemnych stosunków, kiedy napięcie było tak silne, że aż groziło wyładowaniem się w wojnie o Morze Śródziemne, obie strony podały sobie ręce, zapominając o niedawnych sporach.

Taką samą wielką mądrość wykazała poprzednio Anglia, decydując się na danie niepodległości Egiptowi, kiedy wzmogły się tam po wojnie tendencje do niezależności narodowej.

Metoda angielska polega na zdobywaniu sobie przyjaciół drogą uwzględniania ich potrzeb i interesów. Zaprzęga ona do współdziałania inne narody przez wysuwanie wspólnych celów, które się osiąga wspólnymi wysiłkami. Jest to polityka wręcz przeciwna tej, którą stosują państwa totalne, dążące do podporządkowania sobie innych i nie chcące nic ustąpić ze swych egoistycznych dążeń. Działa ona nie przemocą, lecz mądrymi ustępstwami. I jak dotychczas, osiąga Anglia na tej drodze wspaniałe rezultaty.

Dużo rozlegało się głosów, które przepowiadały upadek Anglii po wojnie. U nas szerzył taką opinię Dmowski. Być może, że Anglia przekroczyła już apogeum szczytowe swej potęgi. W każdym razie jednak posiada tyle sił żywotnych, rozporządza takimi kolosalnymi środkami i poszczycić się może przede wszystkim taką mocą ducha, że długo jeszcze nie da się zepchnąć ze zdobytego przez siebie w świecie stanowiska.

Anglia daje nam pouczający przykład, że najlepszą szkołą obywatelską dla narodu jest rozumna wolność, dopuszczenie do głosu w sprawach państwowych wszystkich obywateli, rozwój zdrowego parlamentaryzmu, „rozbudowa" na szerokich podstawach samorządu terytorialnego i zawodowego. W tej szkole wyrósł podziwu godny indywidualizm angielski, który znajduje zawsze rozwiązanie w najtrudniejszej sytuacji, który doprowadził jednostkę do tego, że interes własny łączy nierozerwalnie z interesem całości i niesie siebie dobrowolnie w ofierze na rzecz dobra powszechnego. Takiej potęgi duchowej, jak Anglia, nie wykrzesało z siebie dotychczas jeszcze żadne państwo totalne.

P. DOBOSZ.

Niemieckie szkoły w Polsce otrzymują prawa

Prywatne gimnazjum koedukacyjne im. Goetego w Grudziądzu, prywatne gimn. im. Schillera w Poznaniu (obydwa z niemieckim językiem wykładowym) otrzymały prawa, pierwsze pełne, drugie zaś niepełne na rok 1937-38.

Nowy statut szkoły dziennikarskiej

Został ogłoszony statut wyższej szkoły dziennikarskiej. Jednocześnie został również ogłoszony plan nauki w tej szkole oraz przepisy egzaminacyjne. Do szkoły na rzeczywistych słuchaczów są przyjmowani tylko maturzyści.

J. E. ks. kardynał Kakowski powrócił z podróży do Rzymu

W piątek dn. 13 bm. w południe powrócił z wyjazdu do Rzymu ad limina Apostolorum J. E. ks. kardynał Aleksander Kakowski. Na dworcu powitali księdza kardynała J. E. ks. nuncjusz apostolski F. Cortesi w towarzystwie radcy nuncjatury prałata Paciniego, ks. arcybiskup St. Gall, ks. biskup Szlagowski, ks. biskup Gawlina, kapituła metropolitalna i łowicka, kapelan Prezydenta RP prałat Humpola, księża proboszczowie Warszawy, szambelani papiescy, przedstawiciele instytucji i organizacji katolickich oraz społecznych, reprezentanci prasy itd.

Tym samym pociągiem przybył również do Warszawy w powrocie z Rzymu ordynariusz piński. JE biskup Kazimierz Bukraba.

Zwolnienia z więzień w sprawie przytyckiej

W piątek, w godzinach popołudniowych zwolniono z więzienia radomskiego jeszcze jednego skazanego w sprawie przytyckiej Lejbusia Zajdę, który odbył karę roku więzienia .

W więzieniu radomskim odbywa jeszcze karę 5 skazanych z Leską na czele.

Jednocześnie decyzją władz wymiaru sprawiedliwości, uwzględnione zostało podanie obrońców jednego ze skazanych w głośnym procesie o zajścia przytyckie.

Obrona Lejba Lengi, skazanego na 18 miesięcy więzienia, wobec odbycia przezeń 2/3 kary zgłosiła prośbę o przedterminowe zwolnienie z uwagi na poprawne prowadzenie się. Prośbę tę załatwiono przychylnie, wobec czego Lenga zwolniony został z więzienia radomskiego.

Biskup Grente członek Akad. Francuskiej gościem w Polsce

Dziś dn. 14 bm. przybywa do Polski biskup diecezji Mans we Francji, mgr Jerzy Grente, członek akademii francuskiej, który wygłosi kilka odczytów w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Katowicach.

Biskup Grente cieszy się wielkim poważaniem i popularnością we Francji i znany jest ze swego wielkiego talentu krasomówczego oraz ze swych dzieł historycznych i literackich.

Prokurator zapowiedział kasację wyroku na hr. Drohojowskiego

Podczas procesu hr. Drohojowskiego duże wrażenie zrobiła zapowiedź kasacji przez prokuratora Sobolewskiego, który swoje oskarżenie popierał bardzo krótko.

Zapowiedź stała się niespodzianką.

Ulgi w rozmowach telefonicznych z Litwą

W rozmowach telefonicznych z Litwą wprowadzono ulgi w godzinach słabego ruchu. Prowadzący rozmowy w godz. od 19 do 8 korzystać będą ze zniżonych opłat telefonicznych o 40 proc.

W obrocie depeszowym zakazano nadawania depesz prywatnych w języku cyfrowanym.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

„Obce agentury", czyli Polska oglądana przez pryzmat „Merkuriusza"

Posłuchajcie no ludkowie,
źle się w Polsce dzieje, bowiem —
wszędzie „obce agentury" —
co szukają w całym dziury.

A jak znajdą taką dziurę —
radość chwyta agenturę!
Tańczy tango, krzyczy: hurra!
„co za śliczna nowa dziura!"

Dziurę zbiera wciąż do dziury
sieć agentów agentury.
Wyszukują dziury, dziurki
i związują w mocne sznurki.

Sznurki w kufry się pakuje
i przemyca i szmugluje
poprzez lasy, poprzez góry
do szwajcarskiej agentury

Tam się sznurki w ćwiartki kraje
i Szwajcarom się sprzedaje.
Szwajcar chytra to cholera,
płaci złotem, nie przebiera!

Produkt zdrady Szwajcar bierze
i sprzedaje potem w... serze.
Tak się tuczy agentura
na tych naszych polskich dziurach!

O tym wszystkim, ludzie moi,
w „Merkuriuszu" jak byk stoi!
Człowiekowi cierpnie skóra,
kiedy czyta o tych dziurach!

Wierzcie słowom „Merkuriusza",
bo w nim czuwa czujna dusza!
On na dziurach zna się — bowiem,
sam ma przecież dziurę — w głowie.

GRYF.

Układ sił i orientacja

Prawda o wyborach do pomorskiego sejmiku wojewódzkiego

Toruń, w maju.

Jednym z pierwszych zarządzeń władz wojewódzkich, po przyłączeniu do Pomorza powiatów z woj. poznańskiego i warszawskiego było rozpisanie na całym Wielkim Pomorzu wyborów do sejmiku wojewódzkiego, będącego organem samorządu wojewódzkiego, którego poza Wielkopolską i Pomorzem inne dzielnice państwa, niestety, jeszcze nie posiadają.

Wybory przedstawicieli do sejmiku wojewódzkiego są pośrednie. Ciałami wyborczymi są rady powiatowe, a w miastach, stanowiących samodzielne jednostki administracyjne — rady miejskie. Miast takich posiada obecne województwo pomorskie sześć: Bydgoszcz, Gdynia, Toruń, Włocławek, Grudziądz i Inowrocław. Dla ścisłości dodać trzeba, że odnośne ciała wybrane zostały jeszcze przed kilku laty w okresie największego nasilenia wpływów b. BBWR. I tak wybory miejskie odbyły się w końcu 1933 r., a do poszczególnych ogniw samorządu wiejskiego w latach następnych tak, że obecny skład rad powiatowych sięga pierwszej połowy 1935 r.

Przypomnienie tego stanu faktycznego jest koniecznością, bo tylko na jego tle można należycie ocenić niezmiernie ciekawe zjawiska, których jesteśmy świadkami w związku z odbywającymi się obecnie wyborami do sejmiku wojewódzkiego, a które stołeczna prasa Str. Narodowego i jemu bliska przedstawia całkiem opacznie.

Prasa ta obwieszcza tryumfalnie o zwycięstwach wyborczych „narodowców". Otóż prawdą jest, że w kilku powiatach dawnego woj. pomorskiego, w których po wyborach w 1935 r. przygniatającą większość posiadali zwolennicy „sanacji", zresztą bardzo często „zjednani" dopiero w czasie akcji wyborczej, obecnie istotnie wybrani zostali przez te same kolegia wyborcze kandydaci Str. Narodowego.. Sukcesy te, jak z tego widać, przypisać należy przede wszystkim rozprzężeniu, jakie po ustąpieniu p. Kirtiklisa i zlikwidowaniu jego „prawej ręki" na odcinku politycznym w osobie głośnego a skompromitowanego dzisiaj „Gauleitera" p. Schaba — ogarnął wybrańców „sanacyjnych" w ciałach samorządowych.

Należy również sprostować doniesienie „Gońca Warszawskiego", który wszystkich przedstawicieli m. Bydgoszczy do sejmiku wojewódzkiego w liczbie czterech zaliczył do Str. Narodowego. Wiadomość ta jest z gruntu nieścisła. Układ sił politycznych w bydgoskiej radzie miejskiej różni się zasadniczo od scharakteryzowanego stanu rzeczy tym, że jest on... ustabilizowany. Najsilniejszym jest tam klub radziecki Str. Pracy, obok którego istnieją słabsze liczebnie kluby: Str. Narodowego i OZN. Otóż w drodze wzajemnego porozumienia wszystkie te kluby uzyskały w sejmiku wojewódzkim po jednym przedstawicielu, czwarty zaś mandat przyznano zgodnie, na wniosek radnych Stron. Pracy, przedstawicielowi zarządu miejskiego w osobie wiceprezydenta miasta p. Śpikowskiego.

W świetle tych faktów przedwcześnie jest więc nieco mówić o dokonanych wyłącznie na korzyść Str. Narodowego przeobrażeniach w układzie sił politycznych Pomorza. Objektywnie należy stwierdzić tylko rzecz jedną, że powołani pod protektoratem p. Kirtiklisa w latach 1934 — 35 przedstawiciele gmin w radach powiatowych, głównie spośród ziemiaństwa i tzw. gburów tj. zamożnych włościan — orientują się dzisiaj przeważnie na... Str. Narodowe.

Pom.

Obchód „dnia spółdzielczości"

Spraw Wewn. zezwoliło związkom spółdzielni na zorganizowanie w całej Polsce obchodu „Dnia spółdzielczości".

Rozszerzono kompetencje kuratorów szkolnych

Minister oświaty przekazał kuratorom okręgów szkolnych kompetencje ministra w zakresie przenoszenia nauczycieli z jednej szkoły do drugiej, w zakresie zezwalania na zatrudnienie osób nie posiadających kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach powszechnych, nie dłużej jednak niż do końca trzeciego roku zatrudniania, jako też w zakresie zezwalania na odbywanie dalszej praktyki nauczycielskiej.

Prócz tego kuratorzy zostali uprawnieni do przenoszenia nauczycieli-kierowników szkół, nauczycieli szkół średnich i zawodowych o ile został zmieniony stopień organizacyjny szkoły, nastąpiła zmiana języka wykładowego itd.

Inspektorzy szkolni są uprawnieni do przenoszenia nauczycieli w obrębie obwodu im powierzonego.

Przyślij próbkę pisma, datę urodzenia

Poznaj swoje przeznaczenie

Pani In-Tao odpowiada naszym czytelnikom

Kto chce poznać swoje wartości i uzdolnienia na podstawie analizy grafologicznej lub astrologicznej niech przyśle pod adresem naszej Redakcji z zaznaczeniem „IN-TAO“ próbkę swego pisma, względnie dokładną datę urodzenia załączając na koszty 50 groszy w znaczkach pocztowych.

Dla prenumeratorów naszych uzyskaliśmy również zniżkę 50 proc. za wizyty osobiste u p. IN-TAO (za okazaniem kwitu za pronumeratę za m-c bieżący).

Pani IN-TAO przyjmuje przy ul. Wspólnej 12 m. 18 od 10 rano do 14 i od 16—18.

Odpowiedzi

P. W. Rep. Typ Lwa. Urodzeni pod tym wpływem to ludzie o dużej sile woli, zdecydowani, dumni, odważni, optymiści z wielką ufnością w swe siły. Żądni władzy — przeważnie ją zdobywają, względnie uzyskują niezależność. Raczej mózgowcy niż intelektualiści. W ogóle natury raczej męskie. Mówią rozkazująco, krótko, urywanie. Sympatię lub antypatię objawiają wyraźnie. Prawi, dla otoczenia serdeczni choć uprzejmość ich zależna jest od nastrojów. Umysły syntetyczne, talenty organizacyjne. Bardzo niezależni, lubią wszelkie przyjemności życiowe, przestrzeń, przyrodę, rasowe zwierzęta. Skłonności bohaterskie. Załamują się tylko przy rozterkach uczuciowych. Na trwałych małżonków mało się nadają z racji swej wielkiej niezależności. Chętnie uprawiają hazard i spekulują. Lubią dobrze zjeść, ładnie mieszkać. Lekkomyślnie wydają pieniądze lub rozpożyczają je, stąd częste kłopoty. Idealni przyjaciele i wybaczający wrogowie. Entuzjazmują się do nowych poczynań. Kochają poezję, muzykę, sztukę, najbardziej jednak tkwią w erotyzmie i miłości. Urodzeni pod złym wpływem Lwa działają impulsywnie, popędliwie i gwałtownie. Bezwzględni, uparci, nieobliczalni o właściwościach niszczycielskich. Jest w Panu wielkie pragnienie potęgi, bogactwa, zupełnej niezależności, — którą Pan zresztą uzyska ale nie drogą loterii, a tylko osobistym wysiłkami. Proszę hamować impulsywność, dumę i namiętność, więcej serca dawać proszę otoczeniu. Z. J. szybkiego połączenia nie widzę — trzeba walczyć.

„Irena ze Lwowa“. Typ Lwa. Ogólna charakterystyka wyżej. Pismo Pani wykazuje skrajności — wahania między optymizmem a pesymizmem. Jest w Pani dużo dobroci, uprzejmości. Zdolności artystyczne, filozoficzne, zainteresowania sportem, grą. Dużo będzie Pani poróżować, w ogóle życie Pani ułoży się dość pomyślnie, jest w Pani duża intuicja, proszę się nią kierować we wszystkim. Za serdeczny list Pani bardzo, bardzo dziękuję, niezmiernie miło mi będzie według zapowiedzi pogawędzić z panią bezpośrednio!

P. Jan G. Żoliborz. Ustronie. Typ Lwa. Ogólna charakterystyka wyżej. Uprzejmie proszę Pana o przyjście do mnie w godz. moich przyjęć, gdyż trzeba by Panu dać dłuższą odpowiedź a to mogę zrobić tylko bezpośrednio.

Wszystkich, którym mam dać odpowiedź listowną — uprzejmie proszę o trochę cierpliwości.

RADIO

6.15 — 24.00

SOBOTA, 14.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Tajemnica królewskiego zegara“; 16.15 Koncert rozrywkowy; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Jasnej Góry; 17.50 Koncert; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Wiad. sportowe; 20.10 Pogadanka społeczna; 20.15 Płyty; 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 21.00 „Aida“ opera Verdiego (transm. z Florencji).

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Pogadanka aktualna; 15.10 Wiadomości sportowe; 15.15 1000 taktów muzyki; 18.00 Koncert popularny; 19.00 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „W szałasie“ epizod z powieści Karola Ferdynanda Ramuza; 22.18 Muzyka lekka i taneczna; 23.05 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

21.00 Mediolan. „Aida“ opera Verdiego (tr. z Florencji).
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
21.55 Budapeszt. Koncert orkiestrowy.

NIEDZIELA, 15.5.1938 R.

WARSZAWA I.

8.00 „Pod Twoją obronę“; 8.05 Dziennik poranny“; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Regionalna transmisja z Kalisza; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 Fragment z powieści Klemensa Junoszy „Na zgliszczach“; 13.30 Muzyka obiadowa; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci; 16.05 Mozart: Trio es-dur na obój, fagot i fortepian; 16.25 Recital śpiewaczy Sergiusza Benoniego; 16.45 O ochronie zabytków przeszłości; 17.00 Podwieczorek fiolkowy; 19.00 Transmisja z marszu Sulejówek Warszawa; 19.20 „Brat znajduje brata“ komedia; 19.45 Muzyka popularna; 20.35 Transmisja z poświęcenia kopca Marsz. Piłsudskiego w Zawadach; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Wiad. sportowe; 21.15 „Ta-joj“; 22.00 Opowieść o Wagnerze; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

14.45 „Kawaler srebrnej róży“ opera R. Straussa; 16.38 Otwarcie wystawy psów rasowych; 22.00 Płyty.

PONIEDZIAŁEK, 16.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Od warsztatu do warsztatu; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju“; 16.15 Suity — w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Wpływ człowieka na przyrodę; 17.15 Koncert kameralny; 17.50 Pogadanka sportowa i wiad. sportowe; 18.10 Płyty; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 Dyskutujemy: „Społeczne i artystyczne zadania literatury“; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Koncert orkiestry P. R. 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 23.00 Wywiad z prezesem niemieckiego AGTO

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 „Jak współdziałamy w ruchu ulicznym“; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Zespół salonowy Wiktora Tychowskiego i Wiktora Osieckiego; 18.00 Koncert solistów; 18.50 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 Reportaż; 22.15 Muzyka taneczna; 23.05 V symfonia Piotra Czajkowskiego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sztokholm. Koncert orkiestrowy z udziałem E. Kreneka (fort.).
19.30 Praga. „Dalibor“ opera Smetany (tr. z Teatru).
19.55 Hilversum II. Koncert symfoniczny.
20.00 Bruksela franc. „Córka pułku“ operetka Offenbacha.
20.30 Lille. Koncert symfoniczny.
20.10 Budapeszt. Koncert ork. filharm. Dyr. Dobrowen. Sol. Erika Morini (skrz.).

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: „Traviata“ z Bandrowską-Turską.
NARODOWY: „Gęsi i gąski“ Bałuckiego.
POLSKI: „Pygmalion“ Shawa.

LETNI: „Dama od Maksyma“ w reż. Niewiarowicza z Mirą Zimińską, Zniczem i Grabowskim.

NOWY: „Serce“ Bernsteina w reżyserii St. Wysockiej.

MAŁY: Komedia Mauriac'a „Asmodeusz“ w reżyserii i z udziałem Marii Przybyłko-Potockiej.

ATENEUM: Codziennie „Szóste piętro“ w reż. Perzanowskiej z Jaraczem na czele zespołu

MALICKIEJ: „Jastrząb wśród gołębi“ A. Herzta.

KAMERALNY: Codziennie „Niewiniątko“

WIELKA REWIA: Dziś premiera wesołej komedii J. Feydeau „Opiekuj się Amelią“ z pp. Różańską, Skalską, Benitą, Fertnerem, Symem, Orwidem, Ruszkowskim, Regro na czele. Początek 8.15 wiecz.

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Skąd swąd“

CAFE CLUB: Szopka polityczna.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Komedia Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina“.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Burza“ Ostrowskiego.

TEATR 8.15: „Krysia leśniczanka“.

FILHARMONIA: Jutro odbędzie się pod dyr. J. Ozimińskiego poranek muzyczny. Jako soliści występują pp. Zofia Turszowa śpiewaczka i Wiktor Winterfeld skrzypek.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Nancy Steele zginęła“.
✦ BAŁTYK (Chmielna 9): „Pani Walewska“.
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos“.
✦ CASINO (Nowy Świat 50): „Grzech młodości“.
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Tajemniczy przeciwnik“.
✦ EUROPA (Nowy Świat 63): „Po wielkiej wojnie“.
✦ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Księżniczka cygańska“.
PALLADIUM (Złota 7): „Pensjonarka“.
PAN ((Nowy Świat 46): „Za zasłoną“.
✦ RIALTO (Jasna 3): „Król się bawi“.
✦ ROMA (Nowogrodzka 49): „Za cudze winy“.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Zbłądziłam“
✦ STUDIO (Chmielna 7): „Tygrys Esznapuru“.
ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Ostatni alarm“.
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Dzień na wyścigach“.

ACRON (Żelazna 64): „Książę i żebrak“ i „Orkiestra bohaterów“.
ADRIA (pl. Teatralny): „Fortancerki“.
AMOR (Elektoralna 45): „Zabiłem“ i „Bengalski tygrys“.

✦ ANTINEA (Żelazna 51): „Tańczący pirat“ i „Wódz czerwonoskórych“.
AS (Grójecka 56): „San Francisco“ — film kolorowy.
BIS (Elektoralna 21): „Kapitan Taylor“ i „N... [illegible] ...owity dom“.
CZARY (Chłodna 29): „Serce i szpada“ i „Gra życia“.
✦ EDEN (Marszałkowska 51): „Jeździec w masce“ i „Awantura amerykańska“.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Jej pierwszy bal“ i „Pod twoim urokiem“.
FAMA (PRZEJAZD 9): Wkrótce otwarcie.
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm“.
FILHARMONIA (Jasna 3): „Moje szczęście to ty“.
FLORIDA (Żelazna 41): „Zamek tajemnic“ i „90 minut postuju“
FORUM (Nowiniarska 14): „Spotkali się w Paryżu“ i „Śmierć czyha w dżungli“.
HELIOS (Wolska 8): „Dziewczyna szuka miłości“ i dodatki.
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Szeik“ z Ramonem Nowarro.
ITALIA (Wolska 52): „Gdy kwitną bzy“.
JURATA (Krakowskie Przedmieście 66): „Dziewczęta z Nowolipek“ i „Zaczarowane królestwo“.
KOMETA (Chłodna 49): „24 godziny miłości“ i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Kochana rodzinka“ Flip i Flap.
✦ MAJESTIC (Nowy Świat 43): „Wytworny świat“.
✦ MARS (Pl. Inwalidów): „Dziewczęta z Nowolipek“ i „Zdemaskowany bohater“.
MASKA (Leszno 70): „Noc przed bitwą“ i „Nie całuj w kinie“.
METRO (Smocza 13): „Władczyni puszczy“ i „Córka samuraja“.
MEWA (Hoża 38): „Nie znała miłości“ i „Na straży prawa“.
✦ MIEJSKIE (Hipoteczna 3): „Hiszpański motyl“.
MUCHA (Długa 10): „2 dni w raju“ i kolor. dodatki.
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Dama kameliowa“ i „Atak o świcie“.
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Niezwyciężony Bill“ i „Zielony sygnał“.
✦ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 18): „Daniele Boone“ i „Srebrna torpeda“.
✦ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Szef wywiadu“ i rewia.
PRAGA (Targowa 71): „Dziewczyna szuka miłości“.
RAJ (Czerniakowska 191): „Na Sybir“ i „Pierwsza nagroda“.
RENA (Długa 9): „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
ROXY (Wolska 14): „Linia Maginota“ i dodatki.
RIWIERA (Leszno 2): „Bunt załogi“ i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Lekarz pięknych kobiet“.
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Jej największy błąd“.
SORENTO (Krypska 34): „Nie oddam dziecka“ i „Magnolia“.
ŚWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner“ i
SYRENA (Inżynierska 7): „Gra życia“ „Wiosna w Holandii“.
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Eskapada“.
TON (Puławska 70): „Sherlok Holmes i dr Watson“.
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Panna Mania“ i „Kraj miłości“.
UCIECHA (Złota 72): „Niewiniątko“.
UNIA (Dzika 9): „Towarzysze broni“ i rewia.
WANDA (Mokotowska 73): „Zawiniłam“ i rewia artystyczna.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Valentine Williams 13

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Alina Innesmore i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze.

Późną nocą, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obiecała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę.

Przy drzwiach mieszkania Barry'ego Alina robi straszne odkrycie. Z za żółtych drzwi sączy się struga krwi, zalane całe schody. Za wyważonymi drzwiami, Rodney Rossway, który przypadkowo znalazł się na miejscu, dokonywa strasznego odkrycia.... Barry Swete został zamordowany.

Rozpoczyna się śledztwo. Alina przypomina sobie, że widziała człowieka, który chyłkiem umknął z domu Barry'ego już po odkryciu zgonu Swete'a.

Śledztwo bierze w swoje ręce naczelny inspektor Scotland Yardu — Manderton.

— Panie inspektorze, tenis kryty.

Alina i Rodney spojrzeli na siebie w niemym porozumieniu, dziwnie kulturalnie brzmiał głos tego agenta policji. On zaś ciągnął dalej:

— Często słyszałem o tenisowym korcie Frant House'u, bo w całej dzielnicy, żaden dom prywatny takiego nie posiada.

— Cóż to za rodzaj kortu w prywatnym posiadaniu? — ze zmarszczonymi brwiami zapytał cierpkim tonem inspektor.

— To jest pierwotny tenis francuski, gra bardzo skomplikowana i tak trudna, że potrzeba trzech lat nauki, zanim się dojdzie do wprawy.

Manderton spojrzał badawczo na swego pomocnika.

— Wydajesz mi się dobrze poinformowany co do tego mój młodzieńcze.

— W Cambridge, gdzie się kształciłem, był taki kort; nie grałem sam, ale dosyć się napatrzyłem na grających.

— Pan Dane, specjalista w naszym dziale daktyloskopii, ukończył studia w Cambridge — rzekł z odrobiną ironii, choć nie bez życzliwości Manderton patrząc na młodego człowieka.

Prości agenci uśmiechnęli się sztucznie, a policjant zagrzył wargę. Ale Dane nie drgnął nawet. Spojrzał z sympatią przez wielkie okulary na Alinę, wpatrzoną w niego z zainteresowaniem.

Teraz Manderton zwrócił się do Rodney'a:

— Jaki był tryb życia zmarłego? Czy był żonaty?

— Nie.

— A służby, która by przy nim mieszkała, nie miał?

— Nie, jego lokaj Roberts nie nocuje tutaj. Pan Swete przebrawszy się do obiadu odprawiał go do domu, bo trzeba panu wiedzieć, że nieboszczyk rzadko wieczorem jadał u siebie. Gdy się to jednak zdarzało, Roberts odchodził później.

— Mówił mi pan, że pan Swete nadwyrężył sobie nogę?

— Tak jest.

— Więc zapewne spożywał ostatni obiad u siebie.

— Tak sądzę.

Inspektor rzucił okiem na zebranych:

— Gdzie ten Roberts... się obraca w tej chwili?

Na to pytanie szofer Giles, stojący w milczeniu, odezwał się:

— On niedaleko stąd mieszka, posłałem po niego.

— Zejdź pan prędko i zobacz, czy nie przyszedł, a posterunkowemu, który pilnuje wejścia, powiedz pan ode mnie, żeby puścił służącego na górę.

Szofer wyszedł z pokoju.

Inspektor pytał dalej, patrząc to na Rodney'a, to na doktora:

— Co możecie mi panowie powiedzieć o Robertsie?

— Robertsa można śmiało nie mieszać do tej sprawy. To człowiek godny najwyższego zaufania, służył Barry'emu od chwili gdy wprowadził się do tego mieszkania.

— Kiedy to było?

— Zaraz, zaraz... to było... jak tylko pan Swete przybył z Ameryki, minie więcej dwa lata temu.

Manderton chrząknął:

— Hm! — a teraz panowie, powiedzcie mi, czy który z was nie wie czegoś o zmarłym, co by mogło oświetlić sprawę tego morderstwa?

— To jest dla mnie — rzekł Radney — zupełnie niewytłumaczone.... może uzbrojony złoczyńca...

— Nic podobnego — stanowczym tonem przerwał mu detektyw. Rzut oka na zamek od wyłamanych drzwi wystarczy, aby dowieść tego. Nie, nie. Morderca albo został wpuszczony do mieszkania przez nieboszczyka, albo przez jego służącego, a może miał klucz od wejścia.

— Panie Rossway, czy pan nie wie, kto z obcych mógł posiadać klucz od mieszkania?

— Przypuszczam, że Roberts.

— Nikt więcej? Nikt z mieszkańców Frant House'u na przykład?

— Jestem pewny, że nikt.

Inspektor objął wzrokiem cały pokój.

— Czy zmarły miał zwyczaj trzymać u siebie kosztowne rzeczy?

— Tylko tych kilka sprzętów, co pan widzi. Na przykład ten obraz malowany przez Goye na niemałą wartość.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Kradł, pił, wyłudzał pieniądze

Potwór w ludzkim ciele

Za hańbę nieszczęśliwej dostał się za kraty

Kiedyś nazywał się Jankiel Sandomierski. Był złodziejem. Ale pod czyimś wpływem postanowił się zmienić. Chciał zostać uczciwym człowiekiem. Tak przynajmniej obiecywał i nawet zmienił wyznanie. Został chrześcijaninem. Dopiero w kilka miesięcy potem wydało się, że przyjął chrzest za pieniądze. Jego protektor ofiarował mu pewną sumę pieniędzy, żeby sobie założył jakiś handel i żył po ludzku.

Wszystko to jednak było tylko oszustwem, bowiem Jankiel Sandomierski, potem i dotąd już Jan Sandomierski, złodziejem nie przestał być ani na chwilę. Gdy dowiedział się o tym jego protektor wyrzekł się go i nie próbował już pewnie wśród przestępców zawodowych szukać dobrych dusz. Jan Sandomierski dostawał się dość często do więzienia, chwytany bądź na gorącym uczynku kradzieży, bądź też wykrywany przez policję po fakcie.

Wreszcie Sandomierski postanowił ukryć się przed policją. Zmienił nazwisko i jako Jan Kozicki za fałszywym dowodem osobistym zamieszkał w dzielnicy staromiejskiej. Spotkawszy się kiedyś w bramie domu oko w oko z wywiadowcą policji, który Sandomierskiego znał, przekształcony na Kozickiego złodziej wymeldował się niewiadomo dokąd i zniknął. W gruncie rzeczy przebywał nadal w tejże dzielnicy, ale już bez meldunku. Rzucił także niebezpieczny zawód złodziejski i został sutenerem. To lepiej popłacało i było bezpieczniejsze. Steroryzował kilka kobiet z półświatka i wymuszał od nich pieniądze. Bawił się za to i żył dostatnio. Oporne kobiety bił i maltretował.

Nie mogąc sobie poradzić z ulicznicami, które umiały go także unikać i oszukiwać, Sandomierski poszukał sobie przyjaciółki wśród naiwnych dziewcząt.

Obiecał ożenek. Potem sprowadził ją na drogę hańby i pastwił się nad nią, jeśli przyniosła mu pieniędzy mało. Teroryzowana kobieta nie wytrzymała wreszcie i poskarżyła się policji, prosząc o pomoc w ukryciu się przed straszliwym człowiekiem. Przeprowadzono dochodzenie, które skargę dziewczyny potwierdziło i potwora w ludzkim ciele niezwłocznie osadzono w więzieniu.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Niektóre zagadnienia w Polsce są wiecznie aktualne. Do takich należy kwestia motoryzacji. Propaganda w tym kierunku trwa już tak wiele lat i wszystko idzie jak z kamienia. Duże nadzieje pokładano ostatnio w licznikach dla dorożek konnych. Sądzono, że dorożkarze wreszcie zaczną sobie kupować samochody. Ale okazało się, że to konserwatyści najgorszego gatunku. Ale może nareszcie sprawa ruszy z miejsca, bo oto dowiadujemy się, że stowarzyszenie żoliborzan przystępuje do intensywnej propagandy

na rzecz motoryzacji

na Żoliborzu. W tym celu w dniach najbliższych zostanie wygłoszony na ten temat odczyt, uzasadniający dziejową konieczność zmotoryzowania Żoliborza. Odczyt wygłoszony będzie pn. „Zagadnienie motoryzacji na Żoliborzu".

Sytuacja nie jest więc beznadziejna. Gorzej z ludzką naiwnością w dziedzinie kabały. Do Mariem Goldwasser na Ptasiej 3 zgłosiła się cyganka rozłożywszy talię kart. Obiecała pokazać niewieście podobiznę jej ukochanego, o „którym nie wie i czego się nie domyśla", potrzeba było tylko zasłonięcia oczu na pół godziny i siedzenia na otomanie „nie ruszając się". Po pół godzinie objawi się niewieście

„jego twarz"

Niewiasta zachowała się jak tego żądała cyganka, co kosztowało ją 300 złotych i los loteryjny. Ten sam los, o którym przed seansem cyganka orzekła, że wygra milion „jeszcze w maju". Poszkodowana poskarżyła się policji, która obiecała cygankę odszukać. Co do losu poczyniono wszelkie zastrzeżenia w dyrekcji loterii i jak tylko padnie milion, a cyganka zgłosi się po pieniądze, będzie niewątpliwie aresztowana.

Czekaj tatka latka. A co będzie jak cyganka zełgała i milion padnie na inny numer? W życiu nieraz tak bywa, że ludzie sobie obiecują Bóg wie co, a potem z tego nic nie wychodzi. Przecież i przezacny magistrat warszawski obiecał przed 10 laty, z okazji 10-lecia niepodległości Polski założyć na Ochocie wielki park, który miał być nazwany

parkiem wolności

Posadzono już pewną ilość drzewek na zadatek na wielkim placu przy ulicy Rakowieckiej. Drzewka te po jakimś czasie znikły. Pozostało kilka suchotniczych krzaczków, ale i one gdzieś się w końcu zawieruszyły. Może wreszcie teraz, na 20-lecie niepodległości magistrat przypomni sobie o tym parku i na nowo kilka drzewek posadzi. Żeby się tradycji stało zadość. Przy tym Ochota chciałaby także trochę się odświeżyć zielenią. Bo błota w dni słotne i kurzu w dni pogodne jest tam już nad miarę.

Bo co za wiele, to się nie podoba nikomu i może zdenerwować. Właściciel domu zajezdnego w Baranowiczach miał syna. Tylko jednego. Abrama. Nazywał się jak i ojciec: Waksberger. Jeden syn to wprawdzie nie za wiele, ale i ten za wiele ojcu wlazł za paznokcie. Skradł kilka tysięcy złotych w gotówce i biżuterii i

czmychnął do Warszawy

zabawić się. Poznał się z Wolfem Weinbergiem, złodziejem zawodowym, nie amatorem, jak Abram Waksberger. Złodziej warszawski postanowił złodzieja baranowickiego okraść z gotówki. W tym celu zaprosił go do restauracji na Leszno, gdzie przepito 2000 złotych w towarzystwie pięknych dam dzielnicy północnej. Wszędobylska policja jednak i tu się znalazła i obaj kawalerowie zostali zdemaskowani. Amator z Baranowicz odesłany został do ojca, złodziej warszawski zamieszkał na Pawiaku, jako że od dawna miały do niego interes różne sądy i policja. J. J.

Oszustwo poetyckie

zaprowadzi „literata" do kryminału

Jakiś domorosły poeta żydowski wydał kiedyś tomik poezji. Był jednak na tyle ostrożnym, że ani jednego egzemplarza nie posłał żadnemu z pism do recenzji. Zdawał sobie doskonale sprawę, że wyniklby skandal, bowiem w tomiku znalazło się zaledwie kilka jego własnych bezwartościowych wypocin, natomiast reszta była ordynarnie „ściągnięta" z różnych czasopism. Spryciarz nie przepisał żadnego z utworów znanych, ale takie, które także tylko przez przypadek znalazły się w druku.

„Poeta" za to pokazywał tomik poezji wszystkim znajomym. Nikomu tomiku nie ofiarował, tłomacząc się zawsze, że to jego ostatni egzemplarz i stanowi żelazny kapitał.

Poeta ten, noszący bardzo niepoetyckie nazwisko Jakuba Sztokbanda, poznał córkę jednego z bankierów. Miała ona również „talent" poetycki, który jednak miał się rozwinąć dopiero w przyszłości. Gdy Sztokband pochwalił się jej swoim tomikiem i pokazał go, panna wpadła w zachwyt i tak długo molestowała o pomoc w twórczości, że kawaler ustąpił i sprzedał jej kilka swoich utworów „jeszcze nie ogłoszonych drukiem" za 1000 złotych, pod warunkiem, że panna będzie mogła umieścić pod nimi swoje nazwisko.

Sztokband wziął 500 zł zadatku i w ciągu kilku dni dostarczył pannie kilka utworów, które okazały się żywcem wzięte z udzieł różnych klasyków. Ponieważ panna była dość wykształcona by się poznać na oszustwie, więc zażądała zwrotu pieniędzy oświadczając, żeby się w domu jej rodziców nie pokazywał więcej na oczy.

Sztokband pieniędzy nie zwrócił licząc na to, że rodzina bankiera nie będzie się kompromitowała skargą do policji. Tymczasem panna, jak oświadczyła, dla zasady, nie może tego puścić płazem i w ten sposób sprawa dostała się do sądu. Będzie to bardzo ciekawy i chyba nie mniej wesoły proces.

Rewizja w gminie żydowskiej w Otwocku

Do urzędu gminy żydowskiej w Otwocku przybyła wczoraj policja w towarzystwie miejscowego rabina, przeprowadzając ścisłą rewizję w biurkach sekretarza tegoż urzędu Icka Kaufmana. Zabrano wiele dokumentów i rachunków.

Należy stwierdzić, że rewizja ta nie ma żadnego związku z działalnością gminy, ale wynikła z powodu nadużyć natury prywatnej Kaufmana, co jednak ze względu na toczące się śledztwo zachowane jest na razie w tajemnicy.

Sądny dzień na północy stolicy

Wczoraj w starostwie północnym czynnych było 6 komisji.

Sąd starościński przeprowadzał rozprawy do godz. 18-ej.

Ukarano za braki sanitarne około 30 osób.

Podróżny złodziej

Nowy trick na okradanie naiwnych

Nie można powiedzieć, żeby warszawski złodziej Henryk Lisek, pochodzący z Siedlec, nie miał romantycznego usposobienia, Lisek jest przy tym oczytany i pewne pomysły z powieści sensacyjnych postanowił urzeczywistnić w życiu. Zaopatrzył się w plecak, sportowy garnitur, zabrał z sobą książkę pamiątkową i wędrował po Polsce od wsi do wsi, od miasteczka do miasteczka. Opowiadał, że przyjechał z Ameryki w celu zwiedzenia „ojczyzny", że jest bogatym człowiekiem i stać go na wszelakie przyjemności.

Zyskiwał sobie tym zaufanie ludzi. Zawsze też umiał postarać się o nocleg w najzamożniejszej chałupie na wsi, czy u jakiegoś bogatszego mieszczucha. Miał w tym swój cel. I podczas gdy ten czy ów sądził, że „Amerykanin" dobrze zapłaci za gościnę, Lisek wymykał się nocą cichaczem z domu, dokonując kradzieży. Miał też szczęście zawsze trafić do biżuterii i pieniędzy. Jeśli było potrzeba, to zostawał przez dwa albo trzy dni w jakiejś wsi czy miasteczku, byle przeprowadzić dobry wywiad i dobrze się obłowić.

Ale ostatecznie powinęła mu się noga. Ujęto go w Rawie na gorącym uczynku. Jak wykazało dochodzenie, Lisek miał na koncie oszczędnościowym w jednej z instytucji finansowych aż 75.000 złotych. Tyle nakradł występując jako podróżnik. Jako zwyczajny złodziej w Warszawie nie miał takiego szczęścia. Ale i z tym nie wiadomo jak będzie, bowiem zgłosiło się bardzo wielu poszkodowanych, którzy roszczą pretensje do tych właśnie oszczędności.

Liska osadzono w więzieniu.

Już trzeba myśleć o komunikacji z plażami

Zbliża się okres letni, gdy napływ pragnących korzystać z urządzeń klubów sportowych na Wiśle zwiększa się z dnia na dzień ze wszystkich dzielnic miasta. Z chwilą nastania jeszcze cieplejszej pogody, po otwarciu plaż kąpielowych, napływ ten jeszcze wzrośnie.

Należy przeto zawczasu pomyśleć o polepszeniu warunków komunikacyjnych, które są obecnie daleko nie wystarczające. Należy zwiększyć liczbę autobusów linii „S", łączących Nowy Świat z plażami, w celu zwiększenia częstotliwości ruchu na tej linii. Obecnie wozy linii „S" kursują co 20 minut; koniecznym byłoby zmniejszyć te odstępy do 12—15 minut.

Jutrzejszy, niedzielny numer „NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ" zawierać będzie 16 str.

Mleko w zardzewiałych bańkach i brudna śmietana

Lustracja komisji sanitarnej

Komisja sanitarna, złożona z przedstawicieli władz administracyjnych i miejskich służby zdrowia, przeprowadziła w godzinach rannych lotną inspekcję na ulicach śródmieścia i przedmieść. Specjalną uwagę zwróciła komisja na przewóz mleka i pieczywa.

Lustracja wykazała, że mleko przewożone jest w bańkach i konwiach pokrytych rdzą, przy czym jako zamknięcia używa się wątpliwej czystości szmaty. Ponad to natrafiono na wozy, na których obok produktów nabiałowych przewożono beczki z pomyjami i odpadkami kuchennymi. W tych wypadkach, jak również w wypadkach widocznego zanieczyszczenia — mleko, śmietanę i inne produkty, jako nie nadające się do użycia, zniszczono.

Przy przeglądzie furgonów piekarskich inspekcja ujawniła, że niektórzy woźnice nie posiadają wymaganych przepisami fartuchów oraz, że stawiają kosze z pieczywem na chodniku — co jest ze względów higienicznych surowo wzbronione. Za drobne uchybienia komisja sanitarna nałożyła mandaty karne, za poważniejsze wykroczenia sporządzone zostały protokóły karne.

Pogoda

Dziś pogoda na ogół słoneczna i ciepła (około 20 st.). W dzielnicach północno-zachodnich zachmurzenie nieco większe.

Słabe wiatry z kierunków południowych.

Uwaga poborowi!

Dziś, dnia 14 maja stawić się mają do poboru urodzeni w roku 1917 według następującego porządku:

Do komisji nr I mają zgłosić się zamieszkali w obrębie komisariatu II PP. nazwiska których zaczynają się od liter S i T. Do komisji nr II mają zgłosić się zamieszkali w obrębie komisariatu XI PP. których nazwiska zaczynają się od liter H, I, J, K. Do komisji nr III zgłosić się mają zamieszkali w obrębie komisariatu XIV PP. których nazwiska zaczynają się od liter K i N. Do komisji nr IV mają stawić się zamieszkali w obrębie komisariatu VI PP., których nazwiska zaczynają się od liter E, D, T.

Stawić należy się do lokalnych komisji przy ul. Szerokiej 5 o godz. 8 rano wraz z niezbędnymi dokumentami.

Walka z bykiem w „Stu Pociechach"

Dziś w niedzielę sensacyjna walka z bykiem w wykonaniu słynnej trupy groteskowej „Carmen i Torros". Świetni ci artyści swoimi produkcjami wzbudzają istne huragany śmiechu.

Duże pole popisu będą mieli doskonali akrobaci Flick i Flack, rewelacją zaś będzie znakomity i ulubiony piosenkarz Tadeusz Faliszewski, który wystąpi w swoim przebojowym programie.

Widowiska te, których początek naznaczono na 6 i 9 wieczorem, odbędą się na otwartej scenie ogrodowej — bezpłatnie.

Otwarcie ogrodu — w niedzielę o godz. 11 przed południem.

Dzisiejsza premiera w teatrze Wielka Rewia „Opiekuj się Amelią"!!!

Dziś teatr Wielka Rewia występuje z premierą najweselszej komedii J. Feydeau „Opiekuj się Amelią"! W reżyserii E. Chaberskiego i dekoracjach J. Galewskiego. W trzech aktach tej dowcipnej i pikantnej sztuki znajdą pole do popisu ulubieńcy publiczności: H. Różańska, K. Skalska, Ina Benita, Antoni Fertner, Igo Sym (pierwszy występ), J. Orwid, W. Ruszkowski, Z. Regro, W. Zdanowicz, W. Neubelt, W. Rapacki.

Powołanie na ćwiczenia wojskowe

Dowódca OK nr I w Warszawie wydał obwieszczenie w sprawie ćwiczeń szeregowych rezerwy i podoficerów w r. 1938-39.

W rb. będą powoływani na zwyczajne ćwiczenia wojskowe ci podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy otrzymają imienne karty powołania. Ponadto podlegają powołaniu na ćwiczenia wojskowe wszyscy podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w roku ub. Czas trwania ćwiczeń dla każdego z powołanych rezerwistów zostanie określony w karcie powołania. Każdy rezerwista otrzyma z PKU imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się w niej na ćwiczenia.

Rezerwista obowiązany jest przynieść ze sobą: książeczkę wojskową z kartą mob., książeczkę strzelecką inne posiadane dokumenty wojskowe, świadectwo nauki rzemiosła, świadectwo ukończenia szkół i kursów zawodowych, zaświadczenie stwierdzające wykonywanie zawodu, wystawione przez pracodawcę, zaopatrzone w stempel oraz podpis pracodawcy.

Rezerwiści powoływani na ćwiczenia, a którzy z ważnych powodów pragnęliby uzyskać odroczenie lub przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy niż ten, który został im wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa wyznaczonym w karcie powołania umotywowaną i udokumentowaną prośbę w drodze przez właściwą władzę administracji ogólnej (wydział wojskowy Kom. Rządu do tej PKU, która wystawiła kartę powołania.

Przed celownikiem

Program dzisiejszy

Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GONITWA 1. Płoty. Nagroda 1500 zł. Dystans 2400 mtr.
... **Narew**, 5 l. kl. A. Tuńskiego, 66 kg. ch. Andrzejczak.
... **Nieporęt**, 4 l. og. Z. Cierpickiego, 66 kg. NN.
... **Lawina**, 5 l. kl. M. Stokowskiej, 67 kg. NN
... **Ignis**, 4 l. og. J. Macherskiej, 66 kg. NN.

Klasowa Narew podobno naskakana jest dobrze, powinna więc pokonać Nieporęta, który ma za sobą już dobry wyścig. Małe szanse ma Lawina, żadne zaś Ignis.

GONITWA 2. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 mtr.
... **Okrza**, 3 l. kl. L. Bukowieckiego, 56 kg. ż. Gill.
... **Amico Fritz II**, 3 l. og. L. Morzyckiego, 58 kg. ż. Nicoll.
... **Mister Braun**, 3 l. og. st. Jordan, 58 kg. ż. Klamar.
... **Ramzes**, 3 l. og. K. i S. Enderów, 58 kg. ż. Gulyas.
... **Latania**, 3 l. kl. M. Bersona, 56 kg. ż. Stasiak.
... **Olaf**, 3 l. og S. Szwarcsztajna, 58 kg. ż. Michalczyk

Amico Fritz II (—2 kg.) debiutując nie zrobił dobrego wrażenia, miał jednak następnie dobry galop, pomimo to sądzimy, że może pokonać go Okrza. Ma szanse też i Mister Braun. Nieźle przeszedł już Ramzes, gorzej zaś Olaf. Wydaje nam się że dla Latanii odpowiedniejszy byłby dystans krótszy.

GONITWA 3. Nagroda 3000 zł. Dystans 1600 mtr.
... **Jeremi**, 3 l. og. st. Wierzbno, 58 kg. ż. Stasiak.
... **Escorial**, 3 l. og. st. Podhalanka, 58 kg. j. Gibek.
... **Delaval**, 3 l. og. st. Wierzbno, 55 kg. NN.
... **Estrada**, 3 l. kl. W. Bob. i J. Turno 56 kg. ż. Gulyas.
... **Herpes**, 3 l. og. A. Mieczkowskiego, 55 kg. j. Kleban.
... **Lohengrin**, 3 l. og. J. Litewskigo i Mikke, 55 kg. j. Kobitowicz.

Niepokonany jeszcze Jeremi dość dużo ma już roboty, powinien więc łatwo w tej stawce zwyciężyć. Drugie szase zdaje się mieć Escorial.

Dobrze galopuje Delaval (—3 kg.). Źle przeszła Estrada. Herpes i Lohengrin niosą po 3 kg. mniej.

GONITWA 4. Nagroda 1400 zł. Dystans 1600 mtr.
... **Rübezahl**, 3 l. og. st. Lubicz, 58 kg. ż. Lubicz.
... **Jolanta**, 3 l. kl. st. Konin, 56 kg. ż. Kusznieruk.
... **Fenszek**, 3 l. kl. L. Dydyńskiego, 56 kg. ż. Michalczyk.
... **Omulew**, 3 l. og. L. Bukowieckiego, 58 kg. ż. Lipowicz.
... **Irata**, 4 l. kl. A. Mieczkowskiego, 52 kg. j. Kleban.
... **Addis Abeba**, 3 l. kl. E. i J. Bukowscy, 56 kg. NN.
... **Thaiti**, 3 l. kl. J. Gawłowicza, 56 kg. ż. Pulc.
... **Lanca II**, 3 l. kl. st. Iwno, 56 kg. NN.

Rübezahl debiutując przeszedł dobrze i ostatnio miał dobry galop, łatwo więc powinien zwyciężyć w tej słabej stawce. Na miejsca płatne szanse zdają się mieć Jolanta i Fenszek.

GONITWA 5. Nagroda 2400 zł. Dystans 2200 mtr.
... **Apollo**, 3 l. og. A. Budnego, 58 kg. ż. Pulc.
... **Allongo**, 3 l. og. M. Bronikowskiej. 57 kg. j. Balcer.
... **Rarytas**, 3 l. og A. Mieczkowskiego, 57 kg. j. Kleban.
... **Lohengrin**, 3 l. og. J. Litewskiego i Mikke, 57 kg. j. Kobitowicz.
... **Gedymin**, 3 l. og. K. Wodzińskiego, 58 kg. ż. Jagodziński.

Sądzimy że dystans 2200 mtr. okaże się odpowiedniejszym dla Apollo, typujemy więc go przed Allongo. Obydwa te ogiery biegały już dobrze i są w dobrej formie. Rarytas, Lohengrin i krótkodystansowy Gedymin nie powinny być groźnymi dla wyżej wymienionych.

GONITWA 6. Nagroda Lubelska 5000 zł. Dystans 2100 mtr.
... **Dal**, 4 l. kl. A. Tuńskiego, 54 kg. ż. Jagodziński.
... **En Avant**, 4 l. kl. L. Schweizera, 56 kg. j. Kobitowicz.
... **Nola**, 4 l. kl. st. Łochów, 54 kg. ż. Gill.
... **Lulu**, 4 l. kl. st. Jordan, 54 kg. ż. Klamar.
... **Iffet**, 4 l. kl. st. Nałęcz, 54 kg. ż. Pulc.
... **Nelly**, 4 l. kl. S. Szwarcsztajna, 54 kg. ż. Michalczyk.
... **Prokne**, 4 l. kl. K. i S. Enderów, 54 kg. ż. Gulyas.

Najlepsza w tej stawce En Avant bezbarwnie przeszła debiutując, może więc ulec klaczy Dal (—2 kg.). Dobrze galopuje Nola. Źle przeszła Iffet. Niespodziankę zrobić może Lulu. Dla Nelly odpowiedniejszy byłby dystans krótszy. Prokne w tej stawce wydaje się najsłabszą.

GONITWA 7. Nagroda 2000 zł. Dystans 1600 mtr.
... **Raptus**, 4 l. og. st. Łochów, 58 kg. ż. Gill..
... **Atak**, 5 l. og. st. Lubicz, 58 kg. ż. Pasternak.
... **Nordström**, 4 l. og. F. Szaniawskiego, 55 kg. ż. Michalczyk.
... **Raguza**, 5 l. kl. Z. Hoffmanowej, 56 kg. ż. Pulc.
... **Ingola**, 5 l. kl. Z. Karpińskiej, 52 kg. j. Kobitowicz.
... **Jeszcze raz**, 4 l. og. L. Bukowieckiego, 58 kg. ż. Lipowicz.

Raptus dwukrotnie już zwyciężył, powinien więc pokonać Ataka. Dobrze poprzednio przeszedł Nordström (—3 kg.). Dobrze galopuje Raguza. Źle przeszły poprzednio Ingola i Jeszcze raz. Irata galopuje słabo.

GONITWA 8. Nagroda 2200 zł. Dystans 2100 mtr.
... **Oryginał**, 5 l. og. st. Wierzbno, 59 kg. NN.
... **Klejnot Bychawski**, 5 l. og. A. Budnego, 59 kg. ż. Pulc.
... **Harmattan**, 6 l. og. L. Dydyńskiego, 59 kg. ż. Michalczyk.
... **Dar**, 5 l. og. W. hr. Pin. i E. Kown., 59 kg. ż. Nowak.
... **Tanew**, 4 l. og. st. Podhalanka, 57 kg. j. Gibek.
... **Bobrujsk**, 6 l. og. st. Jordan, 57 kg. NN.
... **Orgia**, 5 l. kl. st. Nałęcz, 57 kg. ż. Gill.
... **Katherine Gaunt**, 4 l. kl. M. Bersona, 56 kg. ż. Stasiak.
... **Parnar**, 4 l. og. J. Litew. i Mikke, 57 kg. j. Kobitowicz.
... **Le Palatin**, 5 l. og. A. Tuńskiego, 59 kg. ż. Kucharski.
... **Jeszcze raz**, 5 l. og. L. Bokuwskiego 56 kg. ż. Lipowicz.

Oryginał, Klejnot Bychawski, Harmattan i Dar równorzędnę mają szanse. Zwycięży ten, któremu złoży się lepiej wyścig, lub też lepsza jazda. Dobrze galopuje Tanew. Nie jest gotową jeszcze Katherine Gaunt. Bobrujsk, Orgia, Parnar, Le Palatin i Jeszcze raz mniejsze zdają się mieć szanse.

GONITWA 9. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 mtr.
... **Witamina**, 3 l. kl. T. i Kr. Glińskich, 55 kg. j. Kobitowicz.
... **Estramadura**, 3 l. kl. Cz. Andrycza, ż. Stasiak.
... **Ra**, 3 l. og. K. i S. Enderów, 58 kg. ż. Gulyas.
... **Przebój II**, 3 l. og. W. hr. Pin. i E. Kown., 58 kg. ż. Nowak.
... **Derwisz III**, 3 l. og. M. Bronikowskiej, 57 kg. j. Balcer.
... **Hagar**, 3 l. kl. A. Budnego, 54 kg. ż. Pulc.

Ceniona w swojej stajni Witamina wydaje się być o tyle lepszą w tej stawce, że i bez bata powinna pokonać, dobrze galopujące: Estramadurę i Ra, który nieźle już przeszedł. Przebój II, Derwisz III i Hagar (—2 kg.) zdają się być dużo słabszymi.

Przypuszczalni zwycięzcy

Accumulativ dnia

Zwyczajny: Rübezahl (4 gon.), Raptus (7 gon.), Witamina (9 gon.).
Francuski: Okrza (2 gon.), Rübezahl (4 gon.), Dal (6 gon.), Raptus (7 gon.), Witamina (9 gon.)

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski)	Ewentualny fuks	Najlepiej galopuje	Na tor miękki
1	Narew	Narew	Nieporęt	Nieporęt	Narew
2	Okrza	Okrza	Mister Braun	Amico Fritz II	Ramzes
3	Jeremi	Jeremi	Escorial	Jeremi	Delaval
4	Rübezahl	Rübezahl	Fenszek	Rübezahl	Rübezahl
5	Apollo	Apollo	—	Allongo	Apollo
6	Dal	Dal	Lulu	Nola	En Avant
7	Raptus	Raptus	Nordström	Raguza	Raptus
8	Oryginał	Klejnot Bychawsk	Harmattan	Dar	Parnar
9	Witamina	Witamina	Ra	Estramadura	Witamina
10					

Zawody lotnicze o puchar PZUW

Śląsk na pierwszym — Gdańsk na ostatnim miejscu

W pierwszym dniu piloci dobrze się spisali

W piątek na lotnisku mokotowskim w Warszawie rozpoczęły się zawody lotnicze o puchar Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Zawody te na dwumiejscowych maszynach typu RWD—8 pomyślane są tak, że zarówno pilot, jak i jego towarzysz zdają trudny egzamin lotniczy.

W zawodach biorą udział wyłącznie piloci drugiej klasy, a więc ci, co mają przelatane 40 godzin bez wypadku z własnej winy.

Przed południem piloci załatwiwszy wszystkie formalności obowiązujące przed zawodami, po czym wylosowali kolejność startu do poszczególnych prób.

Zawody rozpoczęły się o godzinie pierwszej po południu. Na pierwszy ogień poszła próba rozruchu silnika, której szybkie wykonanie umożliwia szybki start. Następnie — próba rzucania meldunków w locie. Jest to sztuka wymagająca dużego wyćwiczenia, niemniej jednak niezbędna dla użytku nie tylko wojskowego. Jako ostatnią przeprowadzono próbę lądowania w prostokącie. Polega ona na tym, że trzeba umieć wylądować w miejscu ściśle do lądowania wyznaczonym.

Pierwszy dzień zawodów przeszedł bez żadnych wypadków. Młodzi piloci zdali egzamin doskonale i już na tej podstawie wiele można się po nich spodziewać. Jeżeli chodzi o punktację indywidualną kolejne miejsca zajęli: 1)

1) inż. Kolbuszewski i Pysz (Śląsk), inż. Andrzej Anczutin i Romuald Szukiewicz (W-wa), 3) Jerzy Różański i Władysł. Osiniuk (Warszawa), 4) inż. Aleksandrowicz i Wasilewski (Lublin), 5) Kocjan i Dregier (Warszawa), 20) Śmidowicz i Curuś-Bachleda (Gdańsk).

W sobotę o godzinie 6 m. 30 rano zawodnicy startując co trzy minuty wyruszyli do lotu okrężnego nad Polską.

Na poszczególnych odcinkach komisarzami będą inspektorzy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, gdyż dotychczas zdarzały się wypadki, że stanowiska te trzeba było obsadzać posterunkowymi policji.

W sobotę o godzinie 19 na lotnisku w Skniłowie pod Lwowem odbędzie się odprawa zawodników do drugiego etapu lotu. Na trasie Biała Podlaska — Warszawa, jako ostatni etap odbedzie się próba lotu na orientację.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, który całkowicie finansuje zawody, ufundował również nagrody trzy zespołowe i indywidualne dla zawodników. Pierwsza nagrodą zespołową będzie puchar, druga nagroda pieniężna wynosi 4.000 złotych, trzecia 3.000 złotych. Warto podkreślić, że wszyscy zawodnicy biorący udział w zawodach są ubezpieczeni w PZUW — na wypadek śmierci na sumę 5.000 złotych, na wypadek kalectwa — na sumę 10.000 zł.

Fakt ten jest dowodem, że lotnictwem interesują się coraz bardziej nawet takie czynniki, które niewiele mają z nim wspólnego. Poza tym, że można ubezpieczyć samolot czy pilota — co może łączyć ubezpieczenia i lotnictwo? Nic — poza stale rosnącą w całym społeczeństwie sympatią dla lotnictwa.

Prace Steppa

Zarząd PZP rozplanował już prace amerykańskiego trenera Steppa.

1 czerwca — 15 lipca Stepp będzie doskonalił 40 najlepszych zawodników Śląska, Krakowa, Lwowa i Ostrowca.

16—19 lipca na mistrzostwa Polski w Bielsku.

20 lipca — 4 sierpnia na obozie reprezentacji w Ustroniu.

4—31 sierpnia szkolenie najlepszych zawodników Warszawy, Łodzi, Wilna, Brześcia i Lublina.

1—27 września w Poznaniu doskonalenie zawodników z Poznania i Pomorza.

We wszystkich wymienionych pracach Steppowi towarzyszyć będą jako asystenci czterej najlepsi instruktorzy, wybierani po jednym z każdego okręgu.

Góra będzie grał

Zarząd Cracovii informuje nas, że kontuzja reprezentacyjnego piłkarza Góry okazała się na szczęście powierzchowną.

Prześwietlenie rentgenologiczne nie wykazało naruszenia kości. Zachodzi nawet możliwość, że Góra już w nadchodzącą niedzielę wystąpi w barwach Cracovii przeciwko AKS — w Chorzowie.

W każdym razie udział jego w meczu międzypaństwowym z Irlandią jest pewny. Tym samym trudna sytuacja kapitana związkowego p. Kałuży z wyszukaniem zastępcy na tę pozycję — została szczęśliwie rozwiązana.

Pełna tabela loterii

7-my dzień ciągnienia IV-ej klasy — 41 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 105932

Zł 10.000 na nr: 19801 22704 92063

Zł 5.000 na nr: 57102 108630 118985 120777 144052.

Zł 2.000 na nr: 8851 12277 17504 24511 26366 33618 60946 70720 72210 80872 90691 109458 126561 130598 146241 149825 157380 159121

Zł 1.000 na nr: 3138 3626 4548 5811 7383 10253 15637 17274 19617 31208 47200 50524 50067 54750 56121 65165 69457 70313 71783 71951 74649 79565 100664 101522 101618 102814 103186 104949 107020 110358 112254 124353 127055 130367 130603 139206 141387 145953 149283 152383 156540 158067 159540

Wygrane po 250 zł.

35 93 171 302 420 33 55 62 88 517
41 51 79 664 738 811 58 88 933 36
1296 335 70 95 432 41 607 85 6 757
977 2158 297 312 417 29 64 86 500
726 41 837 79 978 3019 201 62 7 558
811 44 4146 372 545 50 552 92 677
9 720 878 921 5106 50 95 6 326 77 580
692 708 846 62 968 6138 71 207 17
335 99 419 608 801 30 54 72 92 910
7228 464 91 590 640 1 72 707 8 15 70
800 8 59 72 914 42 8014 114 63 244 326
51 659 845 998 9317 99 463 85 94 563
613 82 892 972 10113 33 274 9 316 475
585 761 2 890 11171 98 223 37 51 548
613 987 12001 107 41 229 70 555 6902
13029 69 400 551 754 827 36 90 14010
17 158 212 438 71 575 646 763 842
15106 311 464 657 863 16094 419 97
639 68 769 854 17062 106 213 471 583
513 26 38 759 835 975 18088 234 509
642 805 27 981 19002 194 216 32 459
550 3 631 737 20081 184 6 470 518
870 82 34 21076 201 320 445 78 84 629
2 90 771 816 73 971 22101 14 34 276
324 91 526 51 673 773 23130 94 368 523
29 51 680 88 758 855 24040 113 219
311 1 723 62 807 47 25295 73 387 443
96 514 624 54 98 725 953 26148 66
81 388 424 511 615 66 814 44 900 92
27025 145 204 76 90 306 61 82 4 423
53 61 822 51 28115 301 404 54 565 725
906 29029 133 64 72 212 431 55 76
619 792 815 90 974 30013 21 125 538
844 88 942 51 73 31017 159 87 228 45
469 71 667 77 758 840 984 32128 36 397
8 493 623 729 60 812 21 45 992 33098
126 205 580 34007 105 27 362 437 503
24 35152 472 578 775 717 36254 456
554 864 37052 76 237 53 86 481 90 584
640 50 62 702 92 38045 299 736 75 908
17 65 39134 264 304 411 14 56 520 643
84 78 40003 57 168 303 9 64 455 77
539 78 626 851 93 41169 448 815 21
68 76 43 42038 126 34 246 511 54 612
70 737 956 43437 570 656 830 72 91
975 44038 148 267 337 510 36 84 690
802 97 4574 74 270 331 2 55 453 550
647 793 46030 182 262 371 446 577
677 806 98 47260 92 325 47 408 58
94 876 913 79 48099 173 393 417 27
761 2 209 87 49069 119 36 90 324 104
712 801 21 50323 445 614 34 731 820
972 51235 42 91 491 576 629 809 52251
323 30 59 439 553 687 781 821 53001
22 87 141 50 243 499 574 685 767 835
57 981 54130 98 271 3 317 38 601 785
804 981 3 55012 48 92 102 32 83 245
872 409 95 678 745 827 56103 82 248
94 389 71 422 523 8 71 603 834 905
57094 102 46 54 829 72 723 58118 343
465 538 712 865 59222 476 613 7031 52
841 940 60012 314 31 429 51 538 685
726 826 906 12 57 61030 107 56 315 63
410 502 17 9 821 6 97 62071 114 16 45
888 405 65 98 515 798 618 994 5 63023
281 2 318 462 73 571 99 614 61 3 729
970 64035 67 178 323 45 9 62 664 758
65114 57 80 270 384 450 506 794 850
66009 158 82 79 404 95 589 756 64 896
986 67055 115 331 576 622 64 744 79
68012 296 403 647 75 98 758 949 65204
354 440 518 44 881 953 74 70006 120
394 423 71 531 67 96 617 21 784 845
71 71166 73 80 8 213 423 30 61 76 97
605 729 88 946 51 72064 182 291 474
545 51 694 73122 99 408 23 30 87 714
811 74040 176 84 256 329 486 96 528
84 87 738 875 932 46 96 75087 112 81
349 84 436 58 766.
76044 114 246 92 308 46 421 614 51
810 12 937 63 77041 10 765 318 59 414
539 88 724 870 9 905 78052 55 167 270
97 907 79100 43 270 81 99 350 53 59
98 428 677 715 26 812 55 6 902 80148
60 76 206 12 392 646 703 79 873 81057
68 71 424 513 29 81 671 99 708 20 53
853 82002 105 324 67 514 679 880 997
83252 412 67 644 744 886 989 84053 203
80 414 652 909 30 46 65 85089 132 62
228 327 39 83 508 69 93 612 43 727 65
186 90 86142 266 314 27 459 645 58 750
838 78 937 87324 45 75 94 462 714 79
837 88095 182 226 55 390 401 90 654 90
89127 348 550 600 722 34 801 914 15
90004 125 265 785 806 91158 630 877

92110 336 318 90 812 33 923 93049 68
87 125 59 73 211 15 90 402 56 67 506
672 878 87 923 72 94073 136 258 344 48
63 401 21 560 859 991 95132 44 99 317
29 96 553 69 70 607 706 80 826 903 14
96084 26 7388 481 591 524 723 40
97072 84 183 217 309 22 32 536 56 601
8 74 928 52 54 98131 270 308 64 74 76
469 573 925 42 99028 88 584 751 863
100022 255 97 432 99 818 37 101136 48
83 280 417 59 77 95 96 542 775 878 94
102134 247 99 337 683 92 700 842
103027 191 234 486 571 727 809 11 908
12 84 104141 362 72 84 411 63 105179
96 222 33 55 310 428 753 98 846 106025
52 101 5 363 420 71 563 81 654 844 58
59 107114 36 87 299 370 411 761 861
977 108056 217 363 505 604 89 712 45
76 860 980 109057 59 88 121 73 202 353
77 83 476 505 27 616 78 726 44 809 924
110011 125 383 457 659 730 947 111020
72 87 306 580 690 822 75 86 907 14

112285 307 19 531 62 757 855 923
113201 30 96 428 31 88 764 823 919 42
99 114038 137 419 524 25 31 36 655 840
115050 196 204 22 304 407 590 601 701
810 91 910 116000 3 3 50 79 95 149
277 517 626 62 77 744 98 813 117172
297 397 472 678 80 746 89 842 927 40
118186 536 696 710 836 119052 163 241
702 70 808 37 959 120002 26 50 61 200
59 489 506 609 710 29 121374 92 428 44
93 122062 93 195 418 99 547 688 841
948 123010 17 31 49 60 61 210 25 319
33 53 408 74 587 644 772 950 124093
107 47 62 264 72 97 444 68 540 643 65
821 125224 26 63 520 36 90 673 748 881
914 126125 295 500 639 55 842 903 95
127021 221 307 498 546 644 94 853
128019 165 348 562 86 813 129223 337
439 560 95 731 870 901 37 84 86 130101
32 292 559 637 768 802 26 45 27 955
131061 62 63 139 62 68 277 382 403
523 26 69 665 736 51 944 132022 45 182
208 546 638 81 735 952 133238 329 481
529 58 610 825 29 89 134021 87 236 46
80 3 304 62 587 685 135032 45 101 31
328 59 464 91 759 99 805 491 136240
27 69 300 53 467 606 64 804 935 52 60
62 97 137062 111 30 253 81 366 495 838
138033 76 266 87 316 423 540 52 600
74 821 90 139030 180 88 317 21 75 462
89 820 908 94 140061 167 240 313 545
844 965 141074 140 58 311 444 73 87
507 23 65 664 943 142072 428 79 86 93
545 77 613 800 79 143193 242 297 554
95 624 70 144070 64 78 106 464 92 539
74 792 834 76 86 930 47 145024 70 169
397 717 915 16 44 16157 232 301 71 469
95 509 691 801 147273 353 73 503 70 99
668 9 903 26 71 148611 78 85 747 810
913 95 149086 98 123 295 344 433 75
597 711 40 54 841 979 98 150193 218 93
449 664 151016 164 277 351 78 583
152096 134 60 376 83 427 628 735 76
153025 258 312 413 86 570 760 907 82 98
154042 121 33 301 15 479 601 718 56 888
943 155068 167 78 260 91 481 805 156228
207 372 411 78 527 34 40 706 821 31
970 997 157008 243 70 380 98 508 75
93 615 65 708 158065 67 205 66 385 450
752 85 159019 121 203 223 274 395 425
4443 50 99 540 757 84 936 81

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

214 463 660 700 750 980 98 1403 1520
1735 92 2081 93 206 423 27 794 919 24
3142 61 655 4172 570 796 8 977 5185
473 539 603 21 62 725 27 57 6121 686
927 7015 197 217 510 644 8115 24 67 92
235 357 419 15 51 524 43 64 840 9024
801 71 10328 508 684 773 11010 300 407
25 816 983 13199 248 336 67 417 52
14345 49 92 653 858 908 92 15285 358
569 82 647 994 16031 84 507 32 61 673
706 808 17214 510 828 18225 314 993
19190 370 75 78 81 500 77 650 725
20017 200 447 554 637 21255 345 556
873 22148 305 18 507 86 694 23053 63
712 841 24099 834 929 56 25159 626 746
815 26084 178 426 830 977 27160 561 73
748 841 28277 698 816 29110 465 695
738 877 932 40 68 30163 282 610 804
31161 236 331 485 502 661 810 959 76
97 32270 431 588 577 851 33077 233 603
765 34125 262 81 507 878 35103 86 232
307 978 36111 18 322 612 41 61 713
45 87 848 953 37091 110 67 285 579 883
3571 964 39007 486 618 841 67 40416
853 82 141144 390 725 882 42067 348
488 43032 56 86 144 206 24 401 9 673
857 83 44093 154 222 485 541 964 45049
301 61 46043 460 81 590 661 47048 177
208 532 98 730 48078 235 80 314 508
724 33 49209 317 529 99 744 50338 421
805 13 51021 334 475 932 52010 329 524
600 864 57 924 71 53400 38 634 999
54212 349 55058 212 17 98 504 679 712
909 56032 158 383 466 858 57044 607
86 754 78 932 58326 665 708 55 59276
560 98 817 6045 365 973 86 873 61080
433 715 29 838 65 62013 188 268 74 337
551 795 63045 72 218 331 532 519 67 983
64184 65053 179 208 367 78 420 508 33
672 66237 300 79 409 601 700 93 924
78 70083 16 60 958 68004 198 208 359
69154 260 529 934 70476 71259 424 587

742 969 79 72185 93 620 840 941 73144
51 648 982 74134 7 287 440 613 882
75033 117 595 901.
76141 395 428 501 98 600 77257 89
326 407 849 81 78034 65 309 627 42
767 800 79069 273 415 589 683 779
950 80283 353 61 76 512 601 72 289
426 713 31 79 854 80 951 82278 85 598
622 23 9 976 83094 101 405 38 533 36
645 84120 17 204 745 68 819 39 910
15 85033 472 523 705 23 825 86233
363 723 55 806 50 985 99 87014 74
232 5 408 564 9 654 98 964 88054 440
532 689 986 8923 247 87 95 504 90287
416 33 504 60 654 824 985 91156 205
481 537 712 92271 80 619 37 898 93091
594 621 30 936 74 94105 382 661 717
827 51 954 95073 145 47 86 551 945
96668 733 38 869 98239 67 413 751
917 98314 444 536 44 98 990 99029
161 281 351 443 569 717 36 816 46
38 100061 141 216 339 579 745 833
65 101261 39 3538 64 63 8 890 102024
472 516 619 910 22 46 287 804 53 83 89
994 98 104113 389 413 105 162 57 598
106546 75 107141 502 13 642 865 108055
322 419 786 894 925 110397 587 843 50
94 11106 135 444 860 112089 720 537 47
740 131034 242 425 42 911 39 114329 670
825 9177 115099 369 55 67 618 116208
429 61 893 117072 240 515 810 118069
473 613 897 960 63 119017 203 314
637 918 120161 278 422 693 877 121149
318 11 514 26 57 619 899 960 122143
86 578 701 63 123161 68 749 124400 54
834 125 356 424 33 577 126332 844
127035 4553 765 128042 339 774 23 867
129612 130 215 41 357 657 807 973
131229 450 132017 371 63 729 858 95
132017 363 71 729 858 95 133022 166 96
555 618 20 54 727 801 134657 135186
308 136248 860 137382 3 637 76 138235
517 613 775 139046 553 62 736 57 902
98 142365 405 11 539 676 91 141133 512
255 36 482 582 877 927 143029 367 83
514 31 880 912 40 57 144213 98 327 604
784 135181 72 146152 384 506 742 906
148526 55 749 149173 259 489 913 42
811 150229 305 535 729 151034 360
ÓŻ459 651 925 27 70 130 53 071 514
886 154028 225 513 86 936 155099 273
61 333 91 408 825 156150 74 504 709
919 157236 304 751 158155 288 594
783 918 159 125344 514 70 804 969.

Zmiany u Irlandczyków

W składzie reprezentacji Irlandii na mecz z Polską zeszła obecnie zmiana. Trzech graczy klubów angielskich nie otrzymało urlopów i będzie zastąpionych przez innych zawodników.

Nie przyjadą prawoskrzydłowy Browne, prawy pomocnik Mc. Millen i prawy łącznik Baird. Nazwiska zastępców nie są jeszcze znane.

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 82998

Zł 10.000 na nr: 87703 144357.

Zł 5.000 na nr: 57944 65835 98642

Zł. 2.000 na N-ry: 1520 16561 31902 51742 58156 55016 72470 105564 107380 138800 154213 159103 158709.

Zł. 1.000 na N-ry: 5412 14451 11816 16808 16706 15298 24113 38572 42227 41488 40984 47984 47717 53937 56251 59251 59922 70133 76329 89030 92619 98444 97239 97673 108096 111856 115207 122330 131271 141592 144357 143246 147280 147685 149317 157369.

Wygrane po 250 zł

78 199 251 330 429 57 595 917 51
1053 141 278 302 859 70 2164 476 905
3234 338 618 832 4055 96 336 521 5021
34 219 3444 510 6086 253 95 308 767
94 803 7076 80 362 665 573 773 832 54
8384 96 466 9248 521 888 993 10036 129
248 326 46 453 562 829 32 11325 880
12233 327 529 717 88 823 942 13318
449 14559 85 93 15432 787 16083 485
535 874 927 17034 44 296 326 41 759
19077 231 448 696 708 609 980 21000
214 454 588 665 22010 29 156 222 32
69 406 30 506 11 32 679 23399 97 95
660 964 24113 201 235 25361 70 890
928 26001 303 34 483 755 27013 111
978 28165 250 91 361 500 84 29037 42
169 236 406 86 814 45 988 30091 991 76
525 31058 79 220 22 55 407 91 32 103
219 305 292 775 734 822 907 33117 213
627 79 859 35112 403 518 937 36278
37222 631 38041 316 899 963 39000 852
73 4016 443 492 892 41324 536 695
41324 53 655 4200 121 522 64 806 63
990 43138 379 511 712 855 920 44278
534 705 813 20 47 932 50 45080 359 488
774 50 47400 670 796 92 48090 103 12
263 449 784 49648 960 50107 362 473
73 613 869 51428 57 58 564 681 52136
331 831 929 53151 314 72 525 75 774
54001 801 55187 239 41 9621 873 56048
95 130 57 211 506 870 900 96 57138
315 84 764 58335 51 621 57 850 59006
612 872 980
60555 732 601013 26 184 235 88 395
658 62019 26 268 330 95 740 80 603339
69069 151 665 739 810 65032 663 87
776 943 66044 511 602 818 67034 53 260
97 338 437 68063 89 238 347 511 670
938 69428 32 89 658 70377 523 672 731
867 79 71035 327 407 888 926 72114
91 271 862 74 73290 592 673 73104 337
664 89 75119 253 388 587 666.
76157 232 43 524 46 74 669 91 92
77 574 84 78042 429 546 685 851 79149

253 420 586 659 944 80244 637 81032
136 32 291 339 461 543 927 82052 325
714 813 83100 377 618 48 927 73 84507
96 628 973 85241 86033 564 66 763
87505 635 883 88193 422 89195 90113
74 477 865 91101 200 79 608 92139
372 412 21 40 47 93208 604 715 94264
502 704 40 995 95055 200 634 809 43
942 96105 685 741 900 23 97764 908
98101 497 627 885 90929 415 781 984
100233 44 307 945 101002 113 48 554
102394 103233 209 12 480 670 728 104
223 319 65 584 633 36 97 736 924 65
105240 391 401 563 928 106150 60 576
85 604 722 982 10087 280 560 898
109008 622 36 911 48 110018 166 95
204 57 500 625 756 950 70 111232 77
788 886 112253 557 651 113014 216 395
829 114023 145 480 539 733 50 962 64
115463 519 628 700 116310 319 405 96
696 488 952 117010 12 106 261 416
673 87 118601 786 849 53 19380 816
76 901 120228 327 64 492 554 81 680
845 121104 721 853 76 96 122280 428
654 901 123109 553 56 638 86 124314
15 585 943 125044 642 54 734 834 90
902 96 126919 127180 846 128102 354
554 55 718 951 129328 547 961.
130176 95327 414 29 84 87 261 703
922 131193 506 53 739 132035 220 600
795 891 932 133048 155 228 412 40 520
641 711 134355 419 661 738 59 895
135431 844 47 136053 793 934 54 88
137005 110 214 933 85 138080 118 97
350 558 785 135012 369 413 71 617 731
140181 304 59 575 617 68 963 96 89
141346 81 491 616 61 86 142443 742 845
143000 318 864 93 144134 202 447 856
145045 155 552 88 619 719 816 907 61
146086 244 569 30 83 708 897 147026
732 884 148043 200 541 690 97 892
149469 500 645 855 150447 949 64
15285 455 580 945 153406 763 8446
154079 212 33 481 155135 264 552 833
156026 114 157719 158403 869 159126
42 418 588 607 764 949

Kobiece zawody strzeleckie

Wczoraj zakończyły się w Warszawie centralne kobiece zawody strzeleckie. Na uroczystość zamknięcia zawodów przybył dyrektor PUWF gen. Sawicki, który osobiście wręczył nagrody zwycięzcom.

Ostatnie konkurencje dały następujące wyniki:

Strzelanie z pistoletu dowolnego: zespołowo zwyciężył KPW 688 pkt, a indywidualnie Radomska (KKS) 241 pkt.

Strzelanie z pistoletu wojskowego: drużynowo pierksze miejsce zajęła drużyna PPW 459 pkt, a indywidualnie zwyciężyła Nowachowicz (KKS) 165 pkt.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH

Przed celownikiem

Zapisy na 15 maja

GONITWA 1. Nagroda 1400 zł. Dystans 1600 mtr.
Dora S. — W. hr. Smorczewskiego, Nitrat — M. Cierpickiej, Korona — T. Kotlarewskiej, Wardar — A. Kukuczko.

GONITWA 2. Nagroda 1600 zł. Dystans 1300 mtr.
Rio Rita II — K. i S. Enderów, Aurel — M. Hryniewieckiego, Joyeuse — J. Szulginowej, Erytrea — F. Szaniawskiego, La Veine — A. hr. Rostworowskiego, Ferdynand — L. Dydyńskiego.

GONITWA 3. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 mtr.
Ibicus — st. Wierzbno, Indus — J. Boryckiego, Akcept — st. Krasne, Sir daropol — T. Grabowskiej, Hestia — T. Grabowskiej, Favoritas — H. bar. Maltzan.

GONITWA 4. Nagroda im. J. hr. Zamoyskiego 20.000 zł. Dyst. 2400 m.
Piano — J. Cichowskiego, Peryskop — J. Cichowskiego, Jon — S. Lothe, Bandit — S. Szwarcsztajna, Ibis — S. Szwarcsztajna, Marap — st. Łochów.

GONITWA 5. Nagroda 2200 zł. Dystans 2100 mtr.
Waad — A. Orpiszewskiej. Wisconti — Fr. Wężyka. Treize — Z. Hoffmanowej, Jill — Wertans i Sonnenberg. Jenisiej — A. Mieczkowskiego, Izba — K. Wodzińskiego, Potok — A. Karskiego.

GONITWA 6. Nagroda Wiosenna 12.000 zł. Dystans 1600 mtr.
Juturna — Cz. Andrycza, Rosa II — J. Cichowskiego, Estrada — W. Bob. i J. Turno, Rada — st. Łochów, Capri — H. Broszkiewicza. Renta — st. Pod halanka, Trefl — Z. Hoffmanowej.

GONITWA 7. Nagroda 2000 zł. Dystans 1600 mtr.
Ramzes — K. i S. Enderów, Orkan — L. Bukowieckiego, Komtur II — T. i Kr. Glińskich, Rozmach — st. Łochów, Wega — A. Orpiszewskiej, Bravo Palü — st. Iwno, Ortolan — T. Falewicza, Old Girl — J. Bukowskiego.

GONITWA 8. Nagroda 1400 zł. Dystans 2200 mtr.
Omulew — L. Bukowieckiego, Talitha — Cz. Andrycza, Hindus — st. Konin, Pomorzanka — Wertans i Sonenberg, Klucznik — L. J. bar. Kronenberg, Dedal — W. hr. Pin. i E. Kown., Aigokeros — K. Hałko, Elmira — K. Wodzińskiego, Katorżnik — T. Grabowskiej, Fenszek — L. Dydyńskiego, Addis Abeba — E. i J. Bukowskich.

GONITWA 9. Nagroda 1600 zł. Dystans 2100 mtr.
Adua — W. Bob. i J. Turno, Hagar — A. Budnego, Ogham — Kasprzyckiej, Mimoza IV — M. Stokowskiej, Centaur II — st. Nałęcz, Królowa — L. J. bar. Kronenberga.

UWAGA: Począwszy od czwartku dn. 19 bm. początek gonitw o godzinie 3 min. 30 po poł.

Balon Toruń — SPAWK

wystartował do stratosfey z Legionowa

Zapowiedziany start balonu „Toruń" do stratosfery nastąpił w sobotę o godz. 7,51 rano z Legionowa.

Przygotowania trwały od nocy. Balon jakkolwiek posiada pojemność 2200 m sześc. napełniono wodorem tylko do 1300 m sześc.

„Baloniarze stratosferyczni" — jakim to mianem nazwano kpt. Burzyńskiego i dra Jodko-Narkiewicza — przybyli o godz. 5 rano do Legionowa i sprawdzili aparaty, które zabierają z sobą w stratosferę, mianowicie: statoskop, wysokościomierz, meterograf, barograf, 2 inhalatory i 6 butli z zpasem tlenu. Wszystkie przyrządy są umocowane na spadochronach, przy których znajdują się koperty z listami do znalazców, aby ci odesłali je pod wskazanym adresem.

Lot ma charakter przygotowawczy do właściwego lotu do stratosfery, który ma nastąpić w jesieni z doliny Chochołowskiej.

Według danych meteorologicznych widzialność jest dobra. wiatry południowe do wysokości 4.000 m płyną z szybkością 10 do 15 km na godzinę, a wyżej 1 do 2 m na sekundę.

Załoga balonu „Toruń" o znakach rejestracyjnych „SPAWK" zamierza pozostać w powietrzu około 4 godziny, przypuszczalnie więc lądowanie powinno nastąpić około godziny 13.

Lot ma na celu sprawdzenie działania aparatów na wysokości około 9500 m oraz badanie promieni kosmicznych.

Kreda na płocie

Dramat inteligenta

Warszawskie ulice w nocy wcale nie nastrajają do rozmyślań wesołych, do uśmiechów beztroskich. Człowiek najbardziej pogodny, kiedy w rytm ulicy wsłucha się nocą, posłyszy tam niejeden zgrzyt, którego refleks na długo pozostanie mu w pamięci.

Godzina 1 w nocy. Ulica Marszałkowska w pobliżu dworca Głównego. Leniwie szemrzą krokirzad kich przechodniów. Z mroku bocznych ulic wyłania się co chwilę umalowana twarz. Błyśnie wynędzniałymi policzkami, przystroi się w grymas potwornego uśmiechu... Może kogoś skusi.

Przystanek tramwajowy jeszcze świeci. Gdzieś z daleka płynie jednooki elektrowóz, co chwila błyskami świateł sygnalizują przejeżdżające taksówki. Obok mnie przesunął się człowiek w wyszarzanym palcie i z futerkiem kontrolnego zegara przerzuconym przez ramię. Dozorca nocny.

— Czy mogę szanownemu panu służyć uprzejmie papierosami?

Zgiął się w pokornym ukłonie.

— Nie. Dziękuję. Wracam do domu i papierosy mam.

— A może, jednak, przydadzą się na noc. Mam Kluby, Silesia, Płaskie...

— Dziękuję panu bardzo.

Jest bardzo zmartwiony. Widać, że chce się wygadać, szuka tylko momentu zaczepienia.

— Och, jak trudno jest, proszę pana, zarobić dzisiaj te kilka złotych...

— Jakto? Przecież pan pracuje?

— Pracuję? Taka to i praca. Dziesięć godzin dziennie za dwa i pół złotego. A przecież, proszę pana, ja mam maturę. Skończyłem gimnazjum i na co mi przyszło? Zarabiam 75 złotych miesięcznie i jestem dozorcą nocnym — zaśmiał się gorzko, przez łzy. Mieszkam w Wołominie. Codziennie „szwarcuję się na gapę" pociągami, bo przecież na bilet nie starcza. Nie tylko, zresztą na bilet, na jedzenie też. Mam troje dzieci, żonę pochowałem w zeszłym roku. Ciężko żyć panie.

— Jakimże sposobem znalazł się pan w takiej sytuacji?

— Byłem kiedyś urzędnikiem. Redukcja. Męka bezrobocia i ot... Za wiele żeby umrzeć, za mało żeby żyć... Żebym się nie wstydził, poszedłbym po prostu żebrać.

To jego „byłem kiedyś urzędnikiem" brzmi jak „byłem kiedyś człowiekiem". Dziś to już tylko wynędzniały strzęp ludzki, wieczyście głodny i wieczyście skazany na mękę patrzenia na głód swoich dzieci...

Cóż tu więcej dodać? Tragizm postaci tego człowieka, inteligenta zepchniętego na dno stosunków ludzkich przez jakieś straszliwe zbiegi zdarzeń, mówi sam za siebie.

Tylko czy zbiegi zdarzeń? Czy nie tkwi w tym wszystkim jakieś okropne nieporozumienie? Przecież ktoś musi być za tragedię tego człowieka, nie jednego zresztą na pewno, ponieść odpowiedzialność. Przecież ktoś tu jest niewątpliwie winien!

Ale kto? Kto za to kiedyś odpowie przed historią?

ORKA

U FRYZJERA.

Klient, którego fryzjer kaleczy przy goleniu:

— Panie, ma pan drugą brzytwę?

— A po co to panu?

— Po co? Po to, abym się miał czym bronić!

Najwspanialsze laboratoria świata

Wynalazki, jak zadania arytmetyczne rozwiązuje Instytut Mellona

Jednym z najoryginalniejszych zakładów na świecie jest Instytut Mellona w Pittsburgu. Założony w r. 1911 przez braci Andrzeja i Ryszarda Mellonów, służy do rozwiązywania najzawilszych zagadnień przemysłu. W ciągu swego istnienia rozważył i rozwiązał 4.000 problematów przemysłowych, w 650 wypadkach wprowadził nowe metody produkcji i otrzymał 700 patentów.

Gmachy zakładów obejmują 300 laboratoriów, wyposażonych w najnowsze urządzenia. W każdej sali znajduje się gaz, para, woda, prąd i aparat do wytwarzania próżni, nadto urządzenia, które pozwalają na uzyskanie każdego klimatu, od arktycznego, po tropikalny, od najsuchszego klimatu Sahary, po przesycony wilgocią klimat puszcz brazylijskich.

W instytucie Mellona pracują najwybitniejsi naukowcy. Są to przeważnie młodzi chemicy albo inżynierowie, którzy odznaczyli się już w czasie studiów lub na stanowisku w przemyśle. Każdy z nich otrzymuje 6.000 dolarów rocznej pensji, a ich wynalazki i ulepszenia stworzyły milionowe obroty. Oto jego zadania:

Wynalazki, jak z rękawa

Pewien przedsiębiorca zwraca się do instytutu, by mu rozwiązał zagadnienie naukowego mycia talerzy i szklanek. Po dłuższych doświadczeniach badacz dochodzi do wniosku, że wystarczy dosypać do wody, w której się myje naczynie, nieco pewnego krystalicznego proszku, ażeby porcelana schła na poczekaniu bez wycierania, świeciła się i była wolna od bakterii.

Wypiek chleba i bułek został wprost zrewolucjonizowany przez wynalazek instytutu, który sprawił, że czas rośnięcia ciasta skrócono z 5 godzin do dwóch i pół godziny.

W Stanach Zjednoczonych podaje się parówki bez skórki. To też wynalazek Instytutu Mellona. Stwierdzono, że mięso nie przylega do celulozy. Produkuje się więc długą, wielometrową kiszkę z celulozy, w niej się mięso gotuje, poczem kiszkę się łatwo ściąga. Konsument kupuje „nagie" parówki.

Przemysł stalowy zawdzięcza instytutowi możność wyzyskania w budownictwie szlaki, którą dawniej uważano za odpadki. W przemyśle budowlanym przeprowadzono doświadczenia z 350 gatunkami materiałów budowlanych, aż wreszcie natrafiono na pomysł, że przez dodanie do cementu 10 proc. proszku miedzianego wytwarza się nowy rodzaj betonu, odporny na przenikanie wilgoci.

Sen pod mikroskopem

Wiele czasu i trudu poświęcono w instytucie zagadnieniu prawidłowego snu. Około dwóch milionów ludzi przeszło przez laboratoryjne łóżka wyposażone w przyrządy, notujące każdy ruch, oddech, bicie serca itd. Stwierdzono, że wpływ na dobry sen ma położenie łóżka — ze wschodu na zachód, czy z północy na południe. Ustalono, że każdy człowiek zmienia we śnie pozycję od 20 do 60 razy przez noc. Doświadczenia te nie pozostały bez wpływu na fabrykację mebli.

Najwięcej zleceń otrzymuje Instytut Mellona z zakresu środków spożywczych. Rozpowszechniony w Ameryce system konserwowy zawdzięcza Instytutowi wiele trafnych rozwiązań zagadnień, w jaki sposób powiększyć ilość zawartych w konserwie witamin, albo jak je dostosować do potrzeb wieku i stanu zdrowia. Na zlecenie firmy Heinz np. wyprodukowano pokarm dla niemowląt.

Kawa w płatkach

Od pewnego czasu pojawiła się w sklepach amerykańskich kawa w płatkach. To Instytut Mellona stwierdził na podstawie naukowych badań, że kawa w płatkach zawiera 96 proc. najważniejszych składników kawy, podczas gdy kawa mielona ma ich tylko 60 proc.

Fakt, że w fabrycznym Pittsburgu powietrze jest czystsze, niż w innych miastach, zawdzięczają mieszkańcy również doświadczeniom instytutu. Stwierdziwszy bowiem w żmudnych badaniach stopień zanieczyszczenia powietrza, podjął kampanię i znalazł poparcie wszystkich decydujących czynników.

Spadek szuka spadkobiercy

150 tysięcy złotych dla biednej służącej

Do Budapesztu zgłosiły się władze amerykańskie z zawiadomieniem, że od paru lat wykonawca testamentu pani Brooke w Nowym Jorku poszukuje Anny Secen, dla której ma legat w wysokości 28.000 dolarów.

Historia legatu jest nie codzienna. Anna Secen wyemigrowała z Budapesztu do Ameryki w roku 1920, pożyczywszy z trudem od niezamożnej rodziny pieniądze na przejazd.

Wkrótce po przybyciu do Ameryki Anna Secen znalazła miejsce służącej u pani Brooke, u której przebywała przez sześć lat. P. Brooke była ze służącej bardzo zadowolona, ponieważ Secen okazała się pilną i inteligentną. Dziewczyna jednak, wbrew namowom, opuściła swoją chlebodawczynię, uważając, że jej posada służącej nie daje widoków na przyszłość.

Po dwóch latach pani Brooke zmarła, zapisawszy cały swój majątek dobrej, choć niewiernej służącej. Niestety po Annie Secen wszelki ślad zaginął — ostatni meldunek o niej znajduje się w Long Beach w r. 1928.

Czy legat znajdzie spadkobierczynię?



32

— Proszę o plany — odpowiedział jeden z członków komisji.

— Plany są u inżyniera Bedłkiewicza.

— W takim razie — pułkownik popatrzył po zebranych — pan porucznik pojedzie po nie i zaraz je tu przywiezie. Dobrze byłoby przy sposobności zaprosić i pana inżyniera. Pan przedsiębiorca zaś może prowadzić dalej roboty, nie przeszkadzamy.

Długo trzeba było czekać na powrót porucznika: w godzinę prawie ukazał się samochód, w którym obok oficera tkwił Bedłkiewicz, pieczołowicie piastujący pod pachą tekę tekturową, a na kolanach skórzaną. Coś opowiadał porucznikowi, bo gdy samochód stanął, wszyscy usłyszeli koniec rozmowy.

— I czort wie co za grunt — prosto masło. Kesony tak i zapadają, a tu po planie musi ich być pięć. Tak my k czortu plany, zrobili po swojemu i wyszło dobrze — grzmiał Bedłkiewicz, gramoląc się z papierami z auta, po czym przedstawił się pułkownikowi i zaofiarował swe usługi. Maniewicz z ulgą przekonał się, że inżynier jest jeszcze trzeźwy, choć otacza go swoisty zapaszek, wobec czego pewny był, że komisja otrzyma zadawalające objaśnienia. Jakoż całe towarzystwo pociągnęło do stróżówki, gdzie rozłożono na ławie plany i Bedłkiewicz, wodząc paluchem po rysunkach objaśniał stan robót. Maniewicz dorzucał swoje uwagi, wreszcie pułkownik podziękował za informacje, notowane zresztą przez jednego z oficerów i poprosił o użyczenie planów dla szczegółowego zbadania ich.

— Proszę — odpowiedział Bedłkiewicz. — U mnie są kopie, a jakby co, to ja mam wszystko w głowie.

— Zatem dziękuję i żegnam panów — rzekł pułkownik, wojskowym ukłonem zastępując podanie ręki.

Gdy nareszcie auta wyjechały z obrębu lotniska, Maniewicz nakreślił za nimi krzyż w powietrzu.

— No, odczepili się — rzekł. — Już myślałem, że będą tu siedzieli do końca robót.

— A pojechali — potwierdził inżynier — ale bardzo mi się nie podoba to zabranie planów. Czort wie co z tego może być! Daj pan znać Grzdylowi — musimy naradzić się.

Jakoż wieczorem w mieszkaniu Maniewicza odbyła się walna narada trzech towarzyszy. Grzdyl na razie pokpiwał z Maniewicza i inżyniera, nazywając ich strachajłami, wysłuchawszy jednak zawiłego referatu Bedłkiewicza, spoważniał. Chodził po pokoju, zasypując Maniewicza gradem pytań, po czym dłuższy czas milczał.

— Widzę — rzekł po namyśle — że zebrała się chmura, pytanie tylko, czy spadnie z niej deszcz? Inżynier wszystko widzi na czarno, ty dzwonisz ze strachu zębami, a może to wszystko strachy na Lachy? Trzeba jednak być przezornym i zabezpieczyć się, by w razie czego nie stracić na interesie.

— Ciekawym jak? — spytał Maniewicz.

— Zaraz dowiesz się. Masz tu blankiet wekslowy, wystaw zobowiązanie na imię pana inżyniera do wysokości umówionego honorarium.

— Z jakim terminem? Kto żyruje? — zainteresował się Bedłkiewicz.

— Doskonale — ciągnął Grzdyl, gdy Maniewicz wypełnił weksel. — Teraz pan inżynier seduje weksel na mnie.

— A gotóweczka?

— Nie ma, a będzie — odpowiedział Grzdyl. — Teraz ty Józek, wal te weksle dla mnie — dodał wydobywając cały plik banknotów. — Podpisuj in blanco.

Maniewicz zawahał się, a inżynier oświadczył, że nie rozumie całej tej kombinacji.

— I mądrzejsi nie zrozumieją się — łaskawie odpowiedział Grzdyl — a rzecz prosta jak obręcz. Gdy wyczuję, że jest źle, nałożę areszt na należnościach Maniewicza i zabiorę pieniążki. Podzielimy się potem i niech dziesięć komisji nosem kręci.

— Ale ja złożyłem kaucję — zauważył Maniewicz.

— A ja wekslami wydobędę i twoje vadium i coś ponad to, więc stratny nie będziesz, choć ci je przyaresztują. Nie zdaje mi się jednak, by do tego doszło. Wojsko robi gwałt przed manewrami, ale nie oni jedni mają głos.

— To prawda — potwierdził Maniewicz, a że służąca wniosła właśnie jedzenie i flaszki, wspólnicy odłożyli na bok kłopoty i zajęli się krzepieniem znużonych organizmów. Pod koniec wieczerzy Bedłkiewicz nabrał nawet tyle humoru, że zaczął pogwizdywać i przytupywać w rytm trepaka. Maniewicz zaś opowiadał sprośne anegdoty, rechocząc przy tym na całe gardło, aż żona go musiała wmawiać, choć sama śmiała się równie serdecznie.

O wojskowej komisji na lotnisku rozmawiano w tym samym czasie w mieszkaniu eks-nauczyciela Zaleskiego, przy czym Ponik jako technik bardzo krytycznie omawiał wykonane dotychczas prace. Tumidajski coraz to rzucał pytanie, notując pewne dane.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA - 2 ZŁ.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: 5-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto rozrachunkowe Nr. 218.

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.